

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
miesiecznie . . . zł. 5.80z
z
z
z
z

25 gr.

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Walka młodego pokolenia z nonsensem.

Z „ostatnim, co tak poloneza wodzi“, piewcą „wolnego człowieka i wolnego społeczeństwa“, prof. Chłamtaczem, ruszyli równocześnie i zgodnie w bój o „część samoorganizacji i liberalnego poglądu na świat“ — dwaj kombatanci: endecja i sjonisci. W „walce dwu pokoleń“ obaj są po stronie chwalczy minionych czasów, obaj atakują „nonsens“ zawarty rzekomo w twierdzeniu, iż stare pokolenie, w danym przypadku wolne Zjednoczenie Radzieckie, endecja i żydzi w Radzie miejskiej, pragną zachować „pojęcie samorządu, jego patriotyczną treść i uczuciowy koloryt, wykształcone w walce z państwem zaborczym — w obliczu państwa własnego“.

Jest coś wiosennie orzeźwiającego w obrazie namiętne solidarnego odgraniczania się tego, co ginie i schodzi do grobu, od tego, co rośnie, do nowego życia powstając. I „Chwila“ instynktownie dała wyraz prawdzie, gdy wieńcząc aureolą czcigodnego zmierzchu, schodząca z placu dawności, określiła dyskusję nad samorządem w Radzie miejskiej jako „walkę dwu pokoleń“, w której młode pokolenie zwyciężyło. Zgodny był też ze swoją liberalną umysłowością, wczorajszy, przedpaństwowy nacjonalizm, gdy uznał za „nonsens“ pogląd, iż samorząd nie tylko może nie pozostawać w stosunku opozycji do państwa, ale, że państwo samo, państwo własne i demokratyczne „jest organizacją, przez którą sam naród sobą rządzi i jako takie jest w pełnym tego słowa znaczeniu samorządem“.

O co bowiem istotnego idzie w tej walce dwu pokoleń? O nowy, inny, zgodny ze zmienioną rzeczywistością całkowicie zaś różny od wczorajszego, stosunek obywatela do Państwa.

Ten wczorajszy, przedpaństwowy stosunek obywatela do państwa, sformułowało „stare“ pokolenie w sposób uderzająco słuszny słowami prof. Chłamtacza: „Ludność i społeczeństwo rezygnuje z tego aktu łaski (zawartego jakoby w nominacjach radzieckich władzy państwowej) i nie chce aby je w jego sprawach zastępował wojewoda“. W tem pogardliwie niechętnym, jeśli nie wręcz nienawistnym odniesieniu się czynnika „obywatelskiego“ do państwowego — wyczerpuje się najistotniejsza treść stosunku samorządu dawnego do państwa. I to był stosunek zdrowy, czcigodny w okresie niewoli politycznej, stosunek społeczeństwa walczącego z państwem zaborczym. Ale stosunek ten przeniesiony na państwo własne, państwo demokratyczne — staje się oczywistym anachronizmem, tragicznym nieporozumieniem, błędem zasadniczym lub nawet wręcz zbrodnią.

Rząd bowiem polski — jak mówił przedstawiciel obozu państwowego w Radzie miejskiej — nie jest czemś obcym w stosunku do społeczeństwa, jak był rząd zaborczy, czemś, co może i musi być tylko tolerowane i cierpiane przez społeczeństwo, ale jest tego społeczeństwa organiczną emanacją, wykładnikiem jego woli, jest zatem rza-

dem obywatelskim, w niemniejszej mierze, jak zarząd gminy miejskiej i jej Rada.

Mandat zatem otrzymany od wojewody polskiego nie jest i nie może być „aktem łaski“, jak byłby nim, gdyby pochodził od namiestnika czy gubernatora państwa zaborczego. Przeciwnie! Mandat ten daje nieskończenie wyższe i głębsze poczucie solidarności z interesami rzeczywistymi społeczeństwa, aniżeli z ręki czy łaski tej czy innej partii politycznej, koterji lub klikki. Mandat bowiem z ręki władzy państwowej, to dowód zaufania czynnika, obiektywnie strzegącego interesów najwyższej i nadrzędnej całości wszystkich obywateli. Mandat z ręki partii lub klikki, to mandat, reprezentujący interesy tylko tej partii, tej klikki.

Krzywdą „wolności“ obywatelskiej?! Ależ społeczeństwo wolne naprawdę może być tylko w własnym państwie i przez własne państwo. Społeczeństwo, któreby pożałowało jeszcze jakiejś innej wolności, niezależnej lub jak najmniej zależnej od państwa, wolności, przeciwstawiającej się państwu — takie społeczeństwo nie dojrzaloby jeszcze do prawdziwej wolności, by-

łoby anarchicznym. I zabawnie sztuczna jest interpretacja „Chwili“, która udaje, że nie wie, o co walka idzie, wmawiając w obóz nasz, że pragnie realizować jakąś „bolsze - faszystowską doktrynę“, gdy nam o nic wszak innego nie idzie, jak o organizację zdrowego, naturalnego, twórczego stosunku obywatela do państwa własnego, wyzwolonego z moralnych spazmów niewoli politycznej. Z drugiej strony, któż uczciwy i normalnie rozumu używający, może (jak publicysta z organu endeckiego) dopatrzeć się w powyższym stanowisku negacji znaczenia samorządu „w płaszczyźnie rozwoju kultury i gospodarczego dobrobytu ludności“? Cóż to? Czy nominaci wyborców przez partje i klikki zorganizowanych mają skupić monopoli względnie dawać większe gwarancje dbałości o interesy kulturalne i gospodarcze ludności, aniżeli mandatariusze władzy państwowej w państwie demokratycznym?... Wolne żarty!

Organ endecki sam musi przyznać, że z formy samorządu liberalnego, sejmokratycznego, tak gorąco przezeń do spółki z sjonistami bronionego, „płyną korzyści dla mniejszości narodowych“, to znaczy, mówiąc bez ob-

słonek, dla ich separatystycznych tendencji. Rzecz jasna też, że „Dilo“ łączyć się musi wraz z „Chwilą“, „Kurjerem“ w obronie ideałów „starego“ pokolenia. Ale to tylko jeden sprawdzian więcej, jak słuszną z punktu widzenia interesów Państwa, jako całości, jest — zwłaszcza na naszym terenie — walka z relikami apasistwo-rozumianego samorządu, który wszak dla separatystów musiałby się z natury rzeczy stać narzędziem analogicznym, jak był niem w rękach społeczeństwa polskiego przed wojną.

Państwo jest najwyższą organizacją wszystkich obywateli. Samorząd, jako naturalna komórka tej organizacji, musi być w nią organicznie włączona i hierarchicznie jej podporządkowana. Tylko w ten sposób pojęty samorząd może harmonijnie i twórczo z Państwem dla Narodu współpracować, mając ważne i wielkie zadania kulturalne i gospodarcze do spełnienia. Tylko taki samorząd da się pogodzić z pojęciem suwerenności państwa i jedności władzy w Państwie.

Wszelki inny i inaczej pojęty samorząd jest przeżytkiem i absurdem, który obóz państwowy zwalcza i zwalczy.

Polskie awionetki ruszyły w drogę na zawody w Czechosłowacji.

Warszawa. 30 kwietnia. (PAT) We czwartek 30 b. m. po południu odleciały z Warszawy w kierunku na Kraków i Ołomuniec do Pilzna w Czechosłowacji dwie awionetki polskie typu R. W. D. 4, lecące pod barwami Aeroklubu warszawskiego, z wizytą kurtuazyjną do Czechosłowacji.

Pierwszy o godzinie 16'05 wystartował porucznik Hirschbaum, któremu towarzyszy inż. Jagodziński. O godzinie 16'15 odleciała druga awionetka pilotowana przez inż. Rogalskiego, któremu towarzyszy p. H. Rychterówna.

Awionetki warszawskie zatrzymają się w Krakowie, gdzie przyłączy się do nich jedna maszyna Aero - Klubu akademickiego krakowskiego.

W piątek dnia 1 maja awionetki polskie powinny wylądować w Pilźnie. Nasi piloci zaświadczą w Pilźnie sprawność polskich awionetek.

RUMUŃSKIE SAMOLOTY ZBLĄDZIŁY W DRODZE.

Wiedeń. 30 kwietnia. (PAT). Trzy prywatne samoloty rumuńskie, które odbywały podróż z Bukaresztu do

Pragi straciły wczoraj w drodze orientację i musiały z braku benzyny wylądować w pobliżu Mistelbach w Austrii dolnej. Po uzupełnieniu zapasu benzyny ruszyły samoloty w dalszą drogę do Pragi.

SENSACJA ZAWODÓW.

Praga. 30 kwietnia. (PAT). Jedną z sensacji międzynarodowego kongresu lotniczego organizowanego w Pilźnie w okresie od 1 do 3 maja b. r. przez Aerokluby czeskie będzie start angielskiego aparatu „Autogiro“ zbudowanego na zasadach helikoptera, t. i. startującego i lądującego pionowo.

Na komunistów czeka zimny tusz Jak się odbędzie w Warszawie obchód 1 maja.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30 kwietnia. (G). Przed jutrzejszym świętem 1-go maja, komuniści warszawscy rozwijają ożywioną działalność. Instrukcje komunistyczne głoszą, aby zwolennicy komuny zbierali się w ten sposób, by wnikać do pochodu PPS. CKW. na pl. Grzybowskim, a do pochodu PPS. Frakcji Rew. na pl. Teatralnym. Manewr ten obliczony jest na to, aby wywołać w tych pochodach zamieszanie.

Pochodem zalegalizowanym pozostawiona będzie absolutna swoboda pod warunkiem, że odbędą się w nastroju poważnym.

Władze bezpieczeństwa sądzą, że nie zajdzie potrzeba stosowania środków energicznych i że dzień 1-go maja przejdzie zupełnie spokojnie.

Ewentualne pochody komunistyczne mają być likwidowane przy użyciu środków humanitarnych, mają więc być zastosowane gazy łzawiące, oraz hydranty z zimną wodą.

Władze bezpieczeństwa sądzą, że nie zajdzie potrzeba stosowania środków energicznych i że dzień 1-go maja przejdzie zupełnie spokojnie.

ZW. STRZELECKI NA UROCZYSTOŚCIACH ŚLĄSKICH.

Warszawa. 30 kwietnia. (B). Związek Strzelecki bierze udział w uroczystościach 10-lecia powstania śląskiego przez wystawienie 10-ciu kompanij okręgu śląskiego, dwóch kompanij okręgu krakowskiego i jednej kompanij okręgu kieleckiego. Ponadto wszystkie okręgi Związku Strzeleckiego wysyłają delegacje i poczty sztandarowe.

Reprezentantem komendy głównej Związku Strzeleckiego na uroczystościach powstańczych będzie uczestnik powstania, a obecnie szef sztabu Związku Strzeleckiego mjr. Świącicki.

Drugi dzień kongresu polsko-jugosłowiańskiego.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). Dziś w drugim dniu kongresu polsko-jugosłowiańskiego, odbyło się w południe w sali rady miejskiej pod przewodnictwem J. Ossendowskiego posiedzenie, poświęcone porozumieniu prasowemu i literackiemu.

W rezultacie obrad powołano komisję dla zredagowania tekstu rezolucji.

O godz. 16:30 odbyło się ostatnie posiedzenie sekcji kulturalnej porozumienia polsko-jugosłowiańskiego, na którym uchwalono rezolucję treści następującej:

Kongres polsko-jugosłowiański w zrozumieniu doniosłości wykonanej pracy i nawiązania serdecznych nici przyjaźni i braterstwa między Polską a Jugosławją przesyła wyrazy hołdu dla J. Król. Mości króla Aleksandra i J. E. P. Prezydenta Rzplitej polskiej wyrażając nadzieję, że w ich sercach utrwalona polsko-jugosłowiańska przyjaźń odczwie się radosem echem w celu urzeczywistnienia i przyspieszenia tego procesu zblżenia wzajemnego uchwała:

rozwinąć obustronną akcję krajoznawczą, w szczególności przez popieranie ruchu turystycznego na wybrzeżach jugosłowiańskiego Adriatyku, jak również na polskim morzu i w polskich górach,

współpracę kulturalną obu narodów, dążenie do rozwiązania palących zagadnień bieżących w dziedzinie kulturalnej, społecznej i gospodarczej wspólnymi wysiłkami w ramach wspólnych, obejmujących oba narody organizacji,

dążenie do skoncentrowania i zrzeszenia w obu bratnich krajach wszystkich ośrodków akcji polsko-jugosłowiańskiej,

opracowanie i wydanie wspólnym staraniem i kosztem słownika polsko-jugosłowiańskiego,

odbycie w przyszłym roku analogicznego do obecnego kongresu jugosłowiańskiego polskiego w Jugosławji.

wreszcie powołanie w tym celu komitetu kongresów polsko-jugosłowiańskich, który miałby za zadanie organizację wspólnych zjazdów i organizacji całego ruchu polsko-jugosłowiańskiego.

Wreszcie wybrano komitet organizacyjny kongresów, poczem na zakończenie przemówił prof. Ossendowski. Mówca wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia kongresu i zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Jugosławia“.

ZASZCZYTYNY WYBÓR POLSKIEGO DZIENNIKARZA.

Białogród. (Tel. wł.). Na ostatnim walnym zebraniu „Związku Korespondentów zagranicznych w Jugosławji“, prezesem został wybrany były minister jugosłowiański Mihajłowic, a wiceprezesem korespondent „Słowa Polskiego“ dr. Henryk Batowski.

Z WODĄ Z BAŁTYKU I GRUDKA ZIEMI POMORSKIEJ DO KATOWIC.

Poznań, 30 kwietnia. (PAT.) Sztafeta kolarska wioząca z Gdyni wodę z Bałtyku na uroczystość 10-lecia powstania śląskiego przybyła dziś po południu na Stary Rynek w Poznaniu, gdzie oczekiwali jej przedstawiciele ZOKZ., prasy oraz liczna publiczność.

Do kolarzy przemówił przedstawiciel poznańskiego instytutu P. W. i W. F., wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej i jej Prezydenta. Okrzyk ten zebrani powtórzyli a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przestrzeń od Kostrzyna do Poznania przebyła sztafeta mimo deszczu, który dziś padał od rana w oznaczonym czasie.

Jutro rano następnymi członkami sztafety wyjadą w dalszą drogę wioząc oprócz wody z Bałtyku i grudkę ziemi poznańskiej z góry Przemysława i skierują się przez Kurnik, Środe, Ostrów i Wieluń do Częstochowy, gdzie mają stanąć o godzinie 18-tej.

PALACE

DZIS PIERWSZY SUPERSZLAGER TEGO SEZONU „UFY“

Dawno zapowiadany i oczekiwany milionowy film

HADZI MURAT - Biały szatan

W głównej roli trzy potęgi filmowe **Iwan Mozzuchin** LIL DAGOVER BETTY AMANN

W niedzielę dla wygody P. T. Publiczności przedstawienia od godz. 12-tej w połud. bez przerwy. — Wolne bilety, oraz karty wolnego wstępu z wyjątkiem urzędowych i prasowych nieważne aż do odwołania. 2125

Okólnik MSW. w sprawie 13-ej pensji dla pracowników komunalnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. (B.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało 27 kwietnia okólnik do wszystkich wojewodów, w którym stwierdza raz jeszcze, że wypłacanie pracownikom komunalnym zapomóg w postaci tzw. 13-stej pensji w zasadzie pozbawione jest podstawy prawnej, skoro bowiem ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojskowych nie przewiduje wypłacania tego rodzaju zapomóg funkcjonariuszom państwowym, a rozporządzenie Prezydenta Rzplitej

z r. 1924 dostosowuje uposażenie pracowników komunalnych do uposażenia pracowników państwowych, pracownicy komunalni tego rodzaju zapomóg otrzymywać nie powinni.

W konkluzji wywodów MSW. uważa za dopuszczalne przyznawanie tylko indywidualnie pracownikom komunalnym wynagrodzenia za pracę dodatkową i zapomóg z tytułu nieszczęśliwych wypadków, wzgl. wydatków nadzwyczajnych, niezależnych od woli pracownika.

Pomnik Stefana Batorego stanie w Budapeszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. (B.) Agencja „Iskra“ przynosi wiadomość, że z okazji czterechsetnej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego powstał z inicjatywy prezesa Związku Legionistów węgierskich p. Mikoszy'ego

komitet budowy pomnika Stefana Batorego w Budapeszcie.

W skład komitetu wejdzie szereg wybitnych osobistości z węgierskiego świata politycznego i społeczeństwa.

Ministrowi wyżywienia Rzeszy wytoczono proces.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT.) Specjalny trybunał cywilny, zajmujący się skargami powództwa cywilnego przeciwko urzędowi państwowym rozpatrywał dziś skargę przeciwko min. Schielemu.

Skargę wnoszą związek importerów mięsa mrożonego, związek niemieckich chłodzi i centralny związek niemieckich konsumów. Związki te zaskarżyły ministra wyżywienia o tymczasowe odszkodowanie w wysokości 10.000 marek dla każdego powoda a to

z powodu zakazania importu mięsa mrożonego do Niemiec.

Skarga opiera się na tem, że rozporządzenie ministra z listopada 1923, dotyczące importu mięsa mrożonego przewiduje 10-letni okres trwania.

Strona skarżąca powołuje się na to, że licząc się z tem zarządzeniem poczyniła znaczne inwestycje, przez co ponosi obecnie masowe straty. Przedstawiciel prawny polemizował z wywodami skarżących. Wyrok zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

Austria przewiduje możliwość presji finansowej mocarstw.

Wiedeń, 30 kwietnia. (PAT.) Z Cienewy nadeszło dziś oficjalne zaprzeczenie doniesienia o zwołaniu komitetu dla kontroli pożyczki austriackiej z roku 1922.

Mimo tego zaprzeczenia sędzi prasa wiedeńska, że posiedzenie komitetu kontrolującego jest możliwe, gdyż zwołanie go może nastąpić na żądanie co najmniej 10 głosów. Anglia, Francja, Włochy i Czechosłowacja posiadają w wymienionym Komitecie po 20 głosów, wobec czego każde z tych państw może spowodować zwołanie komitetu.

Gdyby komitet miał wydać opinię prawniczą o wszystkich kwestiach związanych z nią celną, wówczas jak zaznaczają dzienniki wiedeńskie, musiałaby Austria przeciwko temu jak najostrzej zaprotestować.

Wiedeń, 30 kwietnia. (PAT.) Rada ministrów zajmowała się wczoraj płytą nowelą do taryfy celnej

Postanowiono zachować w obecnej

noweli te pozycje, które mają na celu ochronę przemysłu krajowego przed konkurencją niemiecką.

PLANY POLITYCZNE WĘGIER.

Budapeszt, 30 kwietnia. (PAT.) W komisji spraw zagranicznych Izby, minister spraw zagranicznych Karolyi zaznaczył, że rząd węgierski stoi na stanowisku wyczekującym wobec nieskrystalizowanych jeszcze planów gospodarczych. Nie znaczy to jednak, aby nie można było podjąć bezpośrednich rokowań z poszczególnymi państwami, jak w najbliższym czasie z Włochami, Austrią, a następnie Niemcami. W planach rządu leży ostateczne porozumienie z Rumunją.

NIEMCY CZESCY ZA UNJĄ AUSTRO-CZESKO-NIEMIECKĄ.

Praga, 30 kwietnia. (PAT.) Odbyły się tu obrady zarządu niemieckiego stronnictwa nacjonalistycznego w Cze-

chosłowacji, podczas których uchwalono rezolucję domagającą się natychmiastowego przystąpienia Czechosłowacji do unii celnej niemiecko-austriackiej.

BRIANDOWSKI PLAN GOSPODARCZY.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT.) „Le Matin“ podaje następujące szczegóły o memorjale w sprawie unormowania sytuacji gospodarczej w Europie, przedłożonym przez Brianda radzie niu.

W pierwszej części memorjału omawia kwestję metod zbywania produktów rolnych, w drugiej rozważa zagadnienie rynków zbytu dla przemysłu. Pozatem memorjał zawiera szereg różnych propozycji, dotyczących pomocy finansowej, której mogą potrzebować poszczególne państwa. Oczekiwano, że wczoraj poszczególni ministrowie zajmą się badaniem memorjału, który dziś zostanie zaaprobowany.

Niezwłocznie potem wzmiankowany dokument będzie przesłany francuskim przedstawicielom zagranicą.

WŁOCHY WYSTĄPIĄ Z „KOMITETU PANEUROPEJSKIEGO“?

Sensacyjne wystąpienie „Lavoro Fascista“.

Rzym, 30 kwietnia. W 24 godziny po zakończeniu rokowań w sprawie sowieckich zamówień we Włoszech na sumę 350 milionów lirów pod gwarancją rządu włoskiego w „Lavoro Fascista“ ukazał się sensacyjny artykuł, omawiający możliwość wystąpienia Włoch z komitetu paneuropejskiego.

Artykuł, który jedni uważają za balon próbny, inni zaś jako wyraz opinii wpływowych kół politycznych, bierze w obronę ZSRR, i Turcji, jako państwa „pokrzywdzone z warunkowym zaproszeniem do prac komitetu paneuropejskiego“. Zdaniem dziennika zasada równouprawnienia członków komitetu zostaje naruszona. Po szeregu ataków na Brianda pismo konkluduje, że Włochy powinny rozważyć możliwość wystąpienia z komitetu paneuropejskiego. „Lavoro Fascista“ zarzuca Niemcom, iż prowadzą niejasną grę w sprawie udziału ZSRR, i Turcji w Komitecie paneuropejskim.

W RUMUNJI ROZPISANO NOWE WYBORY

Bukareszt, 30 kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby premier Jorga odczytał deklarację rządową, poczem oświadczył, że aczkolwiek rząd pragnie współpracy z parlamentem wydaje się to jednak ze względu na istotę programu rządowego rzeczą niemożliwą.

Następnie premier odczytał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu nowych wyborów w dn. 1 czerwca do Izby, a w dn. 4 czerwca do senatu.

KS. PRYMAS HLOND W RZYMIE.

Rzym, 30 kwietnia. (PAT.) Przybył tu prymas Polski, ks. kardynał Hlond powitany na dworcu przez ambasadorów Przeździeckiego i Skrzyńskiego, członków ambasady polskiej przy Watykanie, przebywających w Rzymie biskupów polskich, oraz licznie zebraną kolonię polską.

WYROK NA WODZA HITLEROWCÓW.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT.) Sąd Iawniczy w Berlinie skazał posła Goebelsa za obrazę wiceprezydenta policji Weissa na miesiąc więzienia i grzywnę 1500 marek.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Po naradach w Belwederze narady na Zamku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (B). W dniu dzisiejszym p. premier Sławek przyjął na Zamku przez Prezydenta Rzplitej na blisko godzinnej audjencji. Następnie p. Prezydent przyjął prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

Po powrocie do prezydium Rady ministrów premier Sławek odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskim.

Zarówno te, jak i wczorajsze konferencje i narady wskazują na ożywioną działalność polityczną Rządu w

chwili obecnej po zamknięciu sesji nadzwyczajnej seimu.

W związku z wczorajszymi naradami w Belwederze i dzisiejszymi na Zamku część prasy ponownie przynosi wiadomość o zamierzonym jakoby ustąpieniu premiera Sławka.

Wiadomości te są w każdym razie przedwczesne. Na podstawie informacji z dobrych źródeł twierdzić można, że dotychczas sprawa ta nie była wogóle omawiana na tych konferencjach.

P. Prezydent Rzplitej, p. premier

Sławek, oraz kilku członków rządu wyjeżdża 2 maja do Katowic na uroczystości 10-lecia powstania Górnośląskiego, co może być również dowodem, że w chwili obecnej za wcale nie mówić o jakichkolwiek zmianach w gabinecie.

KONFERENCJA U PREM. SŁAWKA.

Warszawa, 30 kwietnia. (B). W godzinach popołudniowych odbyła się u p. premiera Sławka konferencja, w której wzięli udział ministrowie Pieracki, Zaleski, Składkowski i Czerwiński.

Bank Handl. w Łodzi wznowi wkrótce działalność!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (G). Z Łodzi donoszą: P. Ralf Biedermann, który przybył znowu do Łodzi, oświadczył, że wierzyciele Banku Handlowego postanowili zwołać na początek maja do Londynu konferencję wszystkich wierzycieli angielskich banku. Na tej konferencji w której wezmą udział i przedstawiciele akcjonariuszy polskich zapadnie ostateczna decyzja w sprawie planu sanacji banku.

Po tej konferencji delegacja uda się do Warszawy do Ministerstwa Skarbu celem uzyskania zgody na podniesienie upadłości banku. Jest możliwe, że bank zacznie funkcjonować od połowy maja.

Dwie kłamliwe informacje „Robotnika“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (B). Dzisiejszy „Robotnik“ doniósł, jakoby na stanowisku naczelnego redaktora agencji „Iskra“ nastąpić miała zmiana. Wiadomość ta jest zupełnie dowolną kombinacją jej autora i nie ma nic wspólnego z prawdą.

Równocześnie „Robotnik“ podaje drugą fałszywą wiadomość o zmianie na stanowisku dyrektora PAT-2, co również nie odpowiada prawdzie i jest zwykłym kłamstwem.

Chałupko-Kwapiński stanął znów przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (G). W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczęła się dziś sprawa prasowa przeciw b. pos. Janowi Kwapińskiemu oskarżonemu przez dr. Bronisława Rychlińskiego o zniesławienie i obrażenie w druku.

Przedmiotem sprawy jest artykuł p. Kwapińskiego: „Z moich wspomnień więziennych“, gdzie znalazło się twierdzenie, że dr. Rychliński będąc lekarzem więziennym w Orle wymyślał więźniom za używanie mowy polskiej i że na jego sumieniu spoczywa śmierć niejednej zamordowanej ofiary. Poza tym w artykule tym znajduje się szereg słów obraźliwych pod adresem dr. Rychlińskiego.

Akt oskarżenia wniósł w imieniu dr. Rychlińskiego adw. M. Niedzielski przeciw Kwapińskiemu, oraz redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika“ p. Dubois. Oskarżenie powołało 4 świadków na dowód, że zachowanie się dra Rychlińskiego w Orle było poprawne, obrona zaś powołała sześciu świadków z pośród więźniów katongi w Orle celem ustalenia dowodu prawdy.

SGWIECKIE POSELSTWA ZMIENIAJĄ PERSONEL.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30-go kwietnia. (G). Z Berlina donoszą: W sowieckim poselstwie w Berlinie zaszły poważne zmiany. Odwołano m. in. Ochłopkowa 70-letniego czekistę, a jego miejsce zajęła czekistka Torsa. Powołano prócz tego jeszcze dwie kobiety Gonczarową i Nitroszynową, oraz kilkunastu innych urzędników z Moskwy.

Zmiany te są wstępem do poważnych przesunięć na sowieckich placówkach dyplomatycznych w Paryżu, Londynie i Warszawie.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOLNO-LUDOWEJ.

B. pos. Liszczyński skazany w Równem na 2 lata więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G). Z Równego donoszą: Przed tutejszym sądem okręgowym odbył się wczoraj proces przeciw b. posłowi Unia Liszczyńskiemu, oskarżonemu o używanie podczas wiecu w miejscowości Kijańce pod Zdobunowem zwrotów podburzających przeciw Państwu to nieposzanowanie władzy.

Świadkowie potwierdzili w całości akt oskarżenia. Liszczyński został skazany na dwa lata ciężkiego więzienia.

Obrona zapowiedziała apelację. Liszczyński pozostanie nadal w areszcie.

(B. pos. Liszczyński stał, jak wiadomo, niedawno przed sądem w Iwowie i skazany został na 6 mies. więzienia. Ponieważ wliczono mu areszt śledczy, kara ta została umorzona a przewodniczący zapowiedział nawet, że skazany wypuszczony zostanie na wolność. W ostatniej jednak chwili przewodniczący polecił zatrzymać Liszczyńskiego w więzieniu, gdyż Liszczyński miał jeszcze i w Równem proces karny. Właśnie dziś zapadł w Równem wyrok, o którym powyżej donieśliśmy).

=□=

Litwin — gorszy od powodzi.

Policja wileńska szybko z nim sobie poradziła.

Wilno, 30 kwietnia. (PAT). Podczas powodzi, która przybrała katastrofalne rozmiary, zalany został między innymi dom przy ul. Brzeg Antokołski Nr. 8, wobec czego mieszkańców tego domu ewakuowano.

Właściciel domu obywatel litewski Makunas, po ustąpieniu wody, gdy komisja techniczna magistratu stwierdziła zdadność domu do dalszego zamieszkania, rozmyślnie uszkodził mieszkanie zajmowane przez niejakiego Felicjana Tołłoczke, wylamując podłogę i burząc piec.

Cel swój Makunas osiągnął, bo Tołłoczko posiadający rodzinę składającą się z trzech osób, został bez dachu nad głową. Makunas na skutek ustnego polecenia wojewody wileńskiego został zatrzymany i odesłany do dyspozycji starosty grodzkiego w Wilnie, który po rozpatrzeniu sprawy cudzoziemca, uważając że pobyt Makunasa na obszarze Rzeczypospolitej jest uciążliwy, ze względu na dobro Państwa, wysiedlił go w trybie przymusowym do granicy litewskiej.

=○=

Zarazki w studniach wileńskich

Wodę odkaża się przy pomocy chloru.

Wilno, 30 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym sanitarna komisja dokonała badań i analizy wody w studniach artezyjskich, zaopatrujących miasto w wodę. Komisja stwierdziła, że woda zanieczyszczona jest bakteriami chorobotwórczymi. Zarządzono przeto odkażenie wody przy pomocy chloru.

Zakład zdrojowy w Druskiennikach pod wodą.

Druskienniki, 30 kwietnia. (PAT). Niemen zalał oba skrzydła zakładu zdrojowego. We wsi Szanburze w pobliżu Druskiennik woda zalała część wsi niżej położoną. Wysokość wody sięga tam dachów domów. Aby uchronić domy i zabudowania gospodarcze od zniszczenia przez wodę, umocowano je linami.

4-kilometrowe łożysko Niemna.

Grudno, 30 kwietnia. (PAT). Niemen w okolicy wsi Doroszewicze wystąpił z brzegów rozlewając się na szerokości 4 klm. Około Łunna, Niemen również wylał zalewając wszystkie dro-

gi i szosy dokoła. Komunikację utrzymuje się przy pomocy łodzi. Woda podmywa przyczółki mostowe pod Łunnem. Celem zabezpieczenia mostu przyczółki są wzmacniane workami z piaskiem.

Poziom wody na Niemnie opada.

Dźwina dalej wzbiera.

Dynaburg, 30 kwietnia. (PAT). Poziom wody na Dźwinie wciąż się podnosi. Miasto Grzywa jest zupełnie zalane. Mieszkańcy zaskoczeni powodzią są obecnie dniami i nocą przewożeni statkami do Dynaburga. Z inicjatywy polskiego Towarzystwa dobroczynności wszystkie organizacje polskie w Dynaburgu podjęły akcję ratunkową i zajęły się polskimi rodzinami, a zwłaszcza dziećmi. Miasto Brasław niemal do połowy zalane jest wodą. W niektórych miejscowościach woda sięga trzech metrów wskutek czego kilkanaście domów nadbrzeżnych zniósł prąd. 250 domów stoi pod wodą.

=□=

3-ci Maja w szkołach lwowskich.

Lwów, 1 maja.

W związku z wydanym okólnikiem Kuratorium Okr. Szkolnego lwowskiego w sprawie urządzenia w szkołach w sobotę obchodu 3 Maja otrzymaliśmy miarodajne wyjaśnienie, że zalecone na sobotę pogadanki o konstytucji 3 Maja nie zwalniają młodzieży i nauczycielstwa od udziału w ogólnym obchodzie święta państwowego w dniu 3 Maja.

Z DNIA.

Z POLSKIEJ GRUPY UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (B). Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, na której delegacji grupy prof. Makowski i Debski zdawali sprawę z obrad rady międzyparlamentarnej, oraz komisji prawniczej i komisji do spraw rozbrojenia w Genewie. W dyskusji nad sprawozdaniem delegatów zabierali głos prezes Loewenherz, sen. Wielowieyski i pos. Hołyński.

Panowie Wielowieyski i Debski podjęli się opracowania kwestji bezpieczeństwa i rozbrojenia, ponadto zaś p. Debski przedstawi na najbliższym posiedzeniu referat o dotychczasowych pracach Unii Międzyparlamentarnej w zakresie rozbrojenia.

KONFISKATA „PRZEGLĄDU WIECZNI” I „KURJERA CZERWONEGO”

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (B). Komisariat warszawski skonfiskował dziś dziennik „Przegląd Wieczorny” za podanie notatki pt. „Sześć skrzyń granałów skradli komuniści” i dzisiejszy numer „Kurjera Czerwonego” za podanie depechy z Piotrkowa „Tajemnicza kradzież 15.000 nabojów”.

JAK SIĘ ODBĘDZIE 3-MAJOWA REWJA WOJSKOWA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (B). Tegoroczna rewja wojskowa z okazji święta 3-go Maja w Warszawie odbędzie się jak zawsze na pl. Marszałka Piłsudskiego.

Z powodu wyjazdu p. Prezydenta na G. Śląsk rewję przyjmować będzie w imieniu p. Prezydenta oraz marszałka Piłsudskiego wicemin. spraw wojskowych gen. Konarzewski.

W rewji wezmą udział oddziały garnizonu warszawskiego i rembertowskiego, przysposobienie wojskowe, oraz uczestnicy powstania śląskiego. W rewji wezmą ponadto udział uczestnicy raidu motocyklowego, zorganizowanego przez wojskowy klub sportowy „Legia” w liczbie 80 maszyn

Przegląd prasy.

P. KORFANTY A ROCZNICA POWSTANIA G. ŚLĄSKIEGO.

W „Gazecie Polskiej” czytamy:

Mamy do zanotowania nowe wystąpienie koalicji opozycyjnej, tym razem tyżące, się wprawdzie jednak tylko dzielnicy Państwa, ale swymi spacyficznymi cechami amoralnymiwołające o potępienie ze strony całego społeczeństwa polskiego.

Jak wiadomo, już pojutrze, w sobotę, przypada dziesiąta rocznica wybuchu wielkopomnego Trzeciego Powstania Górnośląskiego, które tej odwiecznej polskiej dzielnicy przyniosło wyzwolenie z pod jarzma pruskiego.

Od kilku miesięcy odbywała się przygotowania do uroczystego obchodu tej radosnej dla ludu śląskiego i dla całego narodu polskiego rocznicy. Zdawało się, że właśnie ta uroczystość nie wywoła w żadnym Polaku, bez względu na przekorania polityczne, jakichkolwiek zastrzeżeń. Wszak idzie o podkreślenie, że cały naród solidarnie składa w tym dniu hołd bohaterstwu Górnego Śląska i jego wielkiemu czynowi z przed lat dziesięciu.

Niestety, znalazła się grupa ludzi, która nie powstrzymała się przed brutalnym zerwaniem solidarności narodowej w tak uroczystej chwili.

Koalicja endecko-chadecko-empereowska proklamowała w gazetach śląskich hołk rocznicy wybuchu powstania Odezwa, ogłoszona przez te stronnictwa w końcu ubiegłego tygodnia, nawoływała do wstrzymania się od udziału w obchodzie dlatego, że nie posiada on charakteru hołdowniczego w stosunku do p. Korfanteo, i że organizowany jest podczas rządów niemilich jej autorom. W treści tego przeżającego niebyswałym cynizmem dokumentu nie powstrzymano się od typowo separatystycznych zwrotów, o jakimś rzekomym rozczarowaniu Śląska w ciągu ostatnich lat, ani od steku insynuacji, których celem jest zakłócenie podniosłego nastroju sobotnich uroczystości.

Ażby sprawa stała się zupełnie zrozumiała, należy dodać, że komitet obchodu 10-tej rocznicy wybuchu Trzeciego Powstania Górnośląskiego powstrzymał się od zajęcia stanowiska, czy ustalania zaślug lub win z okresu walk o Śląsk lecz zwrócił się z apelem do całej ludności śląskiej i wszystkich środowisk powstańczych, pragnąc nadać uroczystościom charakter żywiołowy i powszechny. W tym celu w programie ustalono, że wszelkie hołdy składane będą tylko Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako symbolowi majestatu Państwa. Intencja komitetu znalazła całkowite zrozumienie społeczeństwa śląskiego, które granjalnie, przez wszystkie swoje organizacje zgłosiło się do udziału w pochodzie.

Destrukcyjna odezwa p. Korfanteo i jego zauszników nie odcignęła ludu śląskiego od tłumnego udziału w sobotnich i niedzielnych uroczystościach. Lud ten wyjdzie na ulice swoich miast i miasteczek „roześmiany, radosny, odświeżony ubrany”, z pełnym i zasłużonym uczuciem, że obchodzi swe bohaterskie święto, otoczony miłością całego narodu.

Brak nielicznej już dzisiaj grupki maciocieli przyczyni się tylko do oczyszczenia atmosfery. Nikt nie będzie ubolewał, że łączność z ludem śląskim w dniu jego radości wyparł się człowiek, który dźwiga na swoich barkach straszliwe brzemie odpowiedzialności za załamanie Trzeciego Powstania w chwili rozwijającego się powodzenia. Dyskrejca, która w tym wypadku, z wyższych względów ogólnych, pragnął zachować Komitet obchodu, nie może dłużej okrywać ludzi, którzy nie wahają się zrywać solidarności narodowej.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat PIM. W całej niemal Polsce w godzinach porannych trwała pogoda o zachmurzeniu naogół dużym. Z deszczami w Poznańskim, Kaliskim, na Śląsku w Krakowskim, oraz miejscami na wschodzie. W Tatrach padał śnieg. Pogodniej było częściowo w środkowych okolicach i Małopolsce Wschodniej.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 maja na wyżynie Małopolskiej, w Małopolsce Wschodniej, Śląsku, Podhalu, Tatrach, Podolu, Wołyniu, Polesiu i w Wileńskim: pochmurno i dżdżysto, potem w okęgach wschodnich wypogodzenie. Ciepło. Temperatura do 18 st. Na Śląsku i w Małopolsce Wschodniej słabe wiatry zachodnie, na Podolu, Polesiu, Wołyniu i w Wileńskim najpierw północno-zachodnie, potem wschodnie i południowo-wschodnie.

Dźwiękowy kinoteatr **MARYSIENKA**. — Dziś Premiera. Ceny od 80 groszy. **LUCIA O ALBERTINI**, Ernest Verebes i Harra Hardt w pierwszym, wielkim dźwiękowym sensacjino-erotycznym filmie o. t.:

W POGONI ZA MILJONAMI

Niezwykłe przygody na lądzie, morzu i w powietrzu. Szalone tempo. Powiklane sytuacje. Frapująca akcja. — Uzupełnia komedia dźwiękowa o. t.: **Wujaszek z Psiej Wólki**. — Początek o godz. 3.30 — Ceny od 80 groszy.

Rozstrzelanie dezertera-zbrodniarza

UCIEKŁ Z PUŁKU — PŁADROWAŁ PO WSI — UDUSIŁ DZIECKO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. (B). Z Wilna donoszą, że dziś wykonano tam wyrok śmierci, wydany przez wileński sąd wojskowy na osobie Stanisława Makosza, dezertera jednego z pułków ułanów stacjonowanych pod Wilnem.

St. Makosz po ucieczce z pułku za-

kradł się do jednego z domów wiejskich i zaczął pładrować. Obudzone ze snu kilkuletnie dziecko gospodarzy rozpoczęła krzyczeć a wówczas Makosz udusił dziecko prześcieradłem. W dwa dni po dokonaniu morderstwa zbrodniarz został schwytany i postawiony przed sądem doraźnym.

Szajka groźnych bandytów wołyńskich wpadła w ręce policji.

Łuck, 30 kwietnia. (PAT.) W dniu wczorajszym we wsi Antonówka powiatu Kostopolskiego, został dokonany napad na Adama Backa przez 3-ech ludzi uzbrojonych w rewolwery i noże.

Po wtargnięciu do mieszkania wywiązała się walka pomiędzy napadniętym a bandytami. W rezultacie bójki Backek wyrwał rewolwer jednemu z napastników, poczem bandyci zbiegli. W toku dochodzeń ustalono, że

napadu dokonali ci sami sprawcy, którzy w nocy z 13 na 14 bm. obrabowali hr. Zofję Sołtykową

przyczem łupem ich padło wówczas 3 i pół tysiąca złotych.

W czasie pościgu za sprawcami na padu został ujęty bandyta Stanisław Kot i Jan Krudys, pochodzący z województwa lwowskiego.

Bandyci przyznali się do winy. Bizuterję na sumę 2600 zł. znaleziono.

Południowy Kaukaz zniszczony trzęsieniem ziemi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G). Z Rygi donoszą: Dopiero wczoraj nadeszły z Moskwy pierwsze wiadomości o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło południowy Kaukaz. Katastrofa ta miała miejsce jeszcze w poniedziałek, jednak z powodu przerwy komunikacji wiadomości o niej szły do Moskwy bardzo powoli.

Jak się okazuje trzęsienie ziemi wyrządziło olbrzymie szkody tak w republice Nachiczewańskiej, jak w Asserbejdżanie. W mieście Geruszy i w okolicach naliczono 222 zabitych i ponad dwieście osób ciężko rannych. W Sis-

sian w republice Nachiczewańskiej zginęło 190 osób, rannych jest przeszło sześćset.

W okręgu Zangezur, gdzie znajdowało się ognisko trzęsienia ziemi prawie wszystkie wsie zostały zniszczone. Olbrzymie straty poniosła ludność w inwentarzu żywym, stanowiącym główną podstawę jej utrzymania.

Władze wydały szereg zarządzeń w celu przyścia z pomocą dotkniętym katastrofą. Ogłoszony został dekret rządu ZSRR, o wyasygnowanie dwu milionów rubli dla rządu kaukazkiego na pomoc dla ofiar katastrofy.

46 ludzi spłonęło w pociągu Olbrzymia katastrofa kolejowa w Egipcie.

Kair, 30 kwietnia. (PAT). W pociągu zdążającym z Aleksandrii do Kairu wybuchł pożar. Trzy wagony spłonęły.

Zabitych jest 46 osób, a 41 osób jest rannych.

Jest to największa katastrofa kolejowa jaka kiedykolwiek zdarzyła się w Egipcie.

Przyczyną pożaru było zapalenie się osi

w wagonie znajdującym się na końcu pociągu. Nie było możliwości porozumienia się z maszynistą. Płonienie ogarnęły w krótkim czasie trzy wagony.

Pasażerowie zamknięci w pedzającym piekle dusili się dymem, bądź na pół oszaleli z przerażenia, wyskakowali z

plonących wagonów. Na znacznej przestrzeni wzdłuż toru kolejowego znaleziono zwęglone zwłoki lub rannych w agonii.

Gdy maszynista zatrzymał wreszcie pociąg okazało się, że ugaszenie pożaru jest niemożliwe, wobec czego odczepiono trzy plonące wagony i pospieszono z pomocą ofiarom wypadku. Stan większości rannych jest beznadziejny.

Osoby, które pozostały przy życiu, oraz ci, którzy nieśli pomoc ofiarom katastrofy, opowiadają wstrząsające szczegóły.

Wśród trupów znaleziono dwoje dzieci, które

obłąkane z przerażenia matki

wyrzuciły przez okno. Ofiarami są Egipcjanie, należący do ubogiej kasty ludności, z wyjątkiem Hiszpanki, Senority Arditty, która zeskakując z pociągu złamała sobie nogę. Niektóre zwłoki są tak zwęglone, że nie można ich rozpoznać.

Wśród ofiar znajduje się dziesięcioro dzieci.

Zar buchający z pociągu plonącego był tak silny, że spaliły się na znacznej przestrzeni druty telegraficzne. Komunikacja przerwana została na czas dłuższy.

ZBRODNIARZ UKARANY W 7 LAT PO DOKONANIU ZBRODNI.

Kielce, 30 kwietnia. (PAT.) Przed tuł. sądem odbyła się rozprawa o morderstwo dokonane w maju 1923 roku na osobie akuszarki Semeniukowej. Semeniukowa w owym czasie znikła z mieszkania i dopiero po pewnym czasie odnaleziono jej trupa w wapierniku Wietrznia.

Jednocześnie skierowano podejrzenie przeciwko właścicielowi domu, w którym mieszkała Semeniukowa Kurkowi. Śledztwo jednak przeciwko niemu zostało umorzone.

Dopiero w zeszłym roku jedna ze sasiadek Semeniukowej, niejaka Seceninowa, będąc ciężko chora zeznała, że widziała krytycznego dnia Kurka i jego żonę wynoszących z domu ciężki wór i udających się w kierunku wapiennika Wietrznia. Kurek dostrzegłszy Seceninową wymógł na niej pod groźbą zamordowania jej i jej córki, iż go nie zdradzi.

Dopiero po wyzdrowieniu dręczona wyrzutami sumienia Seceninowa zawiadomiła o wszystkim policję.

W wyniku rozprawy Kurek został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, żona jego zaś uwolniona została od winy i kary.

Kronika stanisławowska.

(Telefonem).

Stanisławów, 30 kwietnia.

Posiedzenie Komitetu P. W. i W. F. 30 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wojewody Jagodzińskiego posiedzenie wojewódzkiego komitetu W. P. i W. F. w którym wziął udział kurator okręgu szkolnego lwowskiego Świdorski, generał Łukowski i in. Na posiedzeniu zatwierdzono preliminarz i plan prac na rok 1931/32.

W dniu święta 3 Maja odbędzie się w Kołomyi uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału pokuckiego Legii Inwalidów W. P. im. gen. Józefa Sowińskiego, połączona z uczczeniem setnej rocznicy powstania listopadowego oraz z 10-leciem powstania górnośląskiego. Protektorat nad uroczystością objęli wojewoda Jagodziński, ks. biskup Bandurski, inspektor armji gen. Romer, dowódca O. K. VI. gen. Popowicz i generał Łukowski. Spodziewany jest przyjazd na tę uroczystość wybitnych osobistości z Warszawy, Lwowa i Stanisławowa.

==□==

Do P. T. Prenumeratorów!

Do Numeru 117-go dołączyliśmy чеки P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc maj Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 10 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10-go maja w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

Powstanie śląskie.

Dnia 2 maja b. r. upływa dziesiąta rocznica powstania górnośląskiego — tego krwawego plebiscytu, który przekonał dyplomatów świata, że Śląsk jest i musi być — polski!

Poprzednio dwukrotnie zrywał się lud śląski do zbrojnej manifestacji i udowodnił w ten sposób swoją niezłomną wolę należącą do Polski.

Pierwsze powstanie polskie na Śląsku wybuchło w nocy z 15 na 17 sierpnia 1919 r. Powstanie objęło część powiatów pszczyńskiego, rybnickiego, katowickiego, bytomskiego i tarnogórskiego. Jednak powstanie to, pozbawione jednolitego kierownictwa, bez należytej organizacji i przygotowania, upadło, krwawo złamane przez generała pruskiego Hoersinga. Wówczas wzmógł się terror niemiecki, a duch wśród ludności polskiej upadł.

W tych warunkach, w lutym 1920 r. objęła rządy Komisja Międzysojusznicza, złożona z gen. Le Ronda, pułkownika angielskiego Percivala i gen. de Marinisa.

Drugie powstanie polskie na Śląsku wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. Objęło ono całe zagłębie przemysłowe, dotarło do powiatu lublinieckiego, zaprowadzając wszędzie własną straż obywatelską. I to drugie powstanie polskie odniosło pełne zwycięstwo.

Dotychczasowa policja niemiecka została usunięta, i na jej miejsce wprowadzono parytetyczną policję plebiscytową, złożoną w połowie z Polaków i Niemców, pod komendą oficerów koalicyjnych. Przy landratach ustanowiono t. zw. polskich doradców technicznych.

Nastrój wśród ludności polskiej wzmógł się, rozwijać się już mogła praca — nawet w powiatach zachodnich — obóz polski wzrastał.

Wreszcie dnia 20 marca 1921 r. odbył się na Śląsku — plebiscyt. Niemal 80 proc. gmin, na prawym brzegu Odry, — dając bezwzględnie większość głosów — opowiedziało się za Polską.

Jednak Śląsk Górny od pierwszych chwil prac nad traktatem wersalskim stał się przedmiotem targów dyplomatycznych. Polityka rządu niemieckiego nie zaniedbała niczego, aby sprawę śląską przedstawić jako zagadnienie związane ze zdolnością płatniczą Niemiec. Lud śląski czekał na decyzję Rady Najwyższej niecierpliwie i z niepokojem. Tymczasem w Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej nie doszło do porozumienia. Przewodniczący komisji, przedstawiciel Francji, przyjmował jako linię słusznego podziału — linię, która mniej więcej pokrywała się z wykreślona przez wynik plebiscytu, natomiast przedstawiciele Anglii i Włoch projektowali przyznanie Polsce zaledwie powiatów rybnickiego i pszczyńskiego z drobną częścią powiatu katowickiego. Wieści o tych projektach wywołały wielkie wzburzenie i rozgoryczenie. Dnia 30 kwietnia wyszły nadzwyczajne wydania dzienników polskich z wieścią o zwycięstwie stanowiska angielskiego.

Wówczas polskie związki zawodowe, ogłosiły natychmiast wybuch strajku generalnego, który też wybuchnął częściowo w poniedziałek rano 2 maja, w południe zaś objął już całe zagłębie. W nocy z 2 na 3 maja nastąpił wybuch powstania. Kadry sił powstańczych stanowili uczestnicy powstań poprzednich, skupieni w Polskiej Organizacji Wojskowej. Ta sama organizacja wyłoniła z siebie wojskowe czynniki kierownicze. Kierownictwo ruchu zbrojnego spoczęło w rękach Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych z pułkownikiem Nowina - Doliwą (Mielżyńskim), a w późniejszym okresie z pułkownikiem Warwasem (Zenktellerem) na czele.

Organizacja oddziałów powstańczych była ściśle wojskowa.

Siły powstańcze podzielone zostały na trzy grupy operacyjne: południową pułkownika Sikorskiego, wschodnią kpt. Hankiego i północną kpt. Nowaka. W obrębie grup oddziały podzielone zostały na normalne jednostki bojowe więc pułki, bataliony, kompanie, szwadrony, baterie itd.

Władzę cywilną sprawowała t. zw. Naczelna Władza ze swoimi departamentami. Przy Korfantom utworzył się Wydział Wykonawczy, złożony z 5 przedstawicieli partii politycznych.

Powstanie rozpoczęło się wysadzeniem w powietrze mostów i węzłów kolejowych, położonych nad Odrą: dokonane to zostało przez grupę destrukcyjną Wawelberga. W ciągu jednej nocy dokonała się mobilizacja ludu śląskiego — i stanęło pod bronią 30.000 ochotników. W okamgnieniu opanowane zostały powiaty: katowicki, bytomski, tarnogórski, lubliniecki, strzelecki, pszczyński i rybnicki.

Dnia 3 maja — wszystkie trzy grupy wojsk powstańczych związały się w ciężkich walkach z Niemcami i opanowały po krwawym boju szereg miejscowości jak Chorzów, Wielkie Hajduki, Zabrze, Wodzisław, Rybnik, Dobrodzień. Następnie posunęły się oddziały powstańcze na zachód, ku Odrze.

Dnia 7 maja rozpoczęły się ciężkie walki o ważny punkt strategiczny — Kędzierzyn. Walczyły tu grupy Cymasa i Fojkisa. Walki ze zmiennym szczęściem trwały do dnia 9 maja włącznie. Pod wieczór tego dnia batalion kędzierski Karola Woźniaka wtargnął do miasta: Kędzierzyn był zdobyty. Zajęcie Kędzierzyna miało doniosłe znaczenie dla dalszego przebiegu powstania, bo niebawem zaczęły się rokowania przedstawicieli Komisji Międzysojuszniczej z przedstawicielami wojsk powstańczych. Rokowania doprowadziły w dniu 10-tym maja do zawarcia układu, stwarzającego linię demarkacyjną. Układ ten wyszedł jedynie na korzyść Niemcom, którzy masowo sprządzali ludzi i broń z Niemiec — nawet z Bawarii — i czas rozejmu wykorzystali znakomicie, dla reorganizacji swoich sił. Dowódca ich generał Hoefler rozpoczął przygotowania do generalnego ataku na front powstańczy na odcinku Góry Św. Anny.

W dniu 21 maja 1921 r., nastąpił ów atak — w kierunku na Gogolin, Górę Św. Anny, Kędzierzyn. Jednakże ten silny, według wszelkich zasad nowoczesnej wojny przeprowadzony atak niemiecki, został przez oddziały I-szej dywizji wojsk powstańczych pod dowództwem Ludygi - Laskowskiego,

odparty. Niebawem jednak Niemcy ataki swoje wznowili, i walki o silnym nateżeniu trwały do dnia 27 maja, kiedy nacisk niemiecki załamał się w sposób widoczny o wytrwały opór oddziałów powstańczych. Na obu skrzydłach — pomimo naporu na obszar Oleska. Zebowic czy Kędzierzyna, front polski utrzymał się na zajmowanych stanowiskach, jedynie w środku, na osi głównego wysiłku, udało się Niemcom posunąć naprzód o kilka kilometrów i opanować obszar Góry Św. Anny.

Dnia 4 czerwca ponowiło dowództwo niemieckie atak w kierunku na Gliwice. Również rozwinął przeciwnik zdecydowany nacisk na Kędzierzyn i Sławęcice.

Po trzechdniowych ciężkich bojach udało się Niemcom zepchnąć nieco oddziały powstańcze i rozszerzyć swój stan posiadania. Wówczas Międzysojusznicza Komisja narzuciła obu stronom rozejm — i wydała zdecydowany nakaz: dla oddziałów niemieckich cofnąć się na linię zajmowaną przed natarciem, dla powstańców — nie zajmować ponownie opuszczonych już punktów. Oddziały francuskie obsadziły linię frontu po stronie niemieckiej, a oddziały angielskie — po stronie polskiej. W ten sposób przeciwnicy byli rozdzieleni. Następnie — stosownie do żądań Komisji Międzysojuszniczej obie strony w umowie z dnia 25 czerwca zobowiązały się do wycofania z terenu plebiscytowego, względnie do demobilizacji. Dnia 5 lipca władza nad całym terytorium znalazła się niepodzielnie w rękach Komisji Międzysojuszniczej. A dopiero dnia 20 października konferencja ambasadorów ustaliła podział Śląska i obecną granicę polsko - niemiecką.

Krew powstańców śląskich nie poszła na marne, bo głównie, najważniejsze części Śląska przypadły Polsce. Ale poza granicami Polski, na Śląsku Opolskim, pod panowaniem niemieckim, pozostało 700.000 Polaków, o których społeczeństwo polskie powinno pamiętać. A na terytorium Śląska polskiego wkroczyły dnia 22 czerwca 1922 r. wojska polskie, uroczystym aktem dopełniając zjednoczenia Polski Odrodzonej.

Dr. Jan Rogowski

Nowy atak „Dila” na ks. biskupa Chomyszyna.

Atak „Dila” na ostatni list pasterski ks. biskupa Chomyszyna przeciw bizantyzmowi spotkał się z repliką „Nowej Zorii”, która zarzuca „Dilu” demagogię, niebezpieczną dla cerkwi i narodu. „Dilo” ze swej strony nie pozostało dłużnym w odpowiedzi i we wczorajszym numerze już bez żadnych obsłonek i skrępowań rzuca się na „Nową Zorię” i ks. biskupa Chomyszyna.

„Do gorszących zjawisk — pisze „Dilo” — może doprowadzić nie co innego, tylko takie listy pasterskie, jak list przeciw bizantyzmowi. Boć dla nikogo nie jest tajemnicą, że ostatni list biskupa stanisławowskiego jest zwrócony swem ostrzem przeciw najwyższemu dostojnikowi greko-katol. cerkwi, halickiemu metropolicie Andrzejowi i przeciw jego poglądom na obrzędowe sprawy, wyrażonym w liście pasterskim o bizantyzmie”.

Ironizując słowa ks. biskupa Chomyszyna o autorytecie kościoła katolickiego, płynącym z nadprzyrodzonej wiary i sumienia, „Dilo” natrząsa się z biskupa stanisławowskiego:

„Z przytoczonych słów wynikałoby, że biskup stanisławowski wydał swój list przeciw bizantyzmowi również

z „nadprzyrodzonej wiary i sumienia”, tylko, niestety, ze szkodą dla autorytetu i dla „dyscypliny i organizacji” greko-kat. cerkwi, bo wystąpił ostro przeciw stanowisku metropolity halickiego w sprawach obrzędowych”.

Poczem konkluduje:

„Każdy sam należycie osądzi, ile cynizmu i prawdziwego faryzeuszostwa jest w powyższej notatce „Nowej Zorii” i w taktyce jej katolickich redaktorów. Swoją katolicką robotę przeciw metropolii wiedzie ten organ wedle wszelkich prawideł najbardziej wyrafinowanego faryzeuszostwa i tego rodzaju bizantyzmu, który spowodował kiedyś zesłanie i męczeńską śmierć takiego wysoko-ideowego i świętego, ale przytem prawdziwego bizantyńca jak św. Jan Złotousty”.

„Dilo” kończy następującą plotką: „Dowiadujemy się, że w związku z „budującymi” naszą cerkiew i naród wyczynami „Nowej Zorii” i jej fundatora i mecenasa (tj. ks. bisk. Chomyszyna — przyp. red.) ma pojawić się jeszcze jeden list pasterski, a mianowicie list prawosławnego biskupa Demisa o rozkładzie w uniackiej cerkwi”.

==□==

Egzotyczne wojsko.



W Trypolisie z okazji przyjazdu włoskiego następcy tronu odbyła się defilada wojsk kolonialnych. Szczególną uwagę zwrócił na siebie oddział strzelców nubijskich, którzy defilowali klusem, trzymając karabiny za lufy. Dowódca na czele oddziału gallował na białym osle.

Kronka telegraficzna.

Minister Zaleski przyjął dziś posła czechosłowackiego p. Girse. (B).

Wicemin. Beck przyjął dziś posła węgierskiego p. Matouska, brazylijskiego charge d'affaire Lourivala Guillobel oraz radcę poselstwa czechosłowackiego dr. Smutnego w towarzystwie jednego z członków delegacji czechosłowackiej, przybyłej do Warszawy do rokowań handlowych p. Glossa. (B).

Gdzie ustawi Poznań pomnik Wilsona? Wczoraj w ratuszu poznańskim odbyło się zebranie, na którym zastanawiano się nad wyborem miejsca pod pomnik Wilsona. Większość zebranych oświadczała się za parkiem Wilsona. (PAT).

„Anioł Pokoju” w Będzinie. Wczoraj przywieziono z Krakowa do Będzina symboliczną figurę „Anioła Pokoju”, która ma stanąć na pomniku wzniesionym w Będzinie ku uczczeniu pamięci poległych żołnierzy 11 pułku piechoty. Figura 4 mtr. wysoka jest odlana z brązu i waży 1.000 kg.

HANKA ORDONÓWNA IDZIE ZAMAŻ.

Warszawa, 30. kwietnia. (PAT). Prasa podaje, iż jutro odbędzie się ślub znanej artystki teatrów „Qui Pro Quo”, Hanki Ordonówny z hrabią Michałem Tyszkiewiczem.

Redukcja dramatu czy opery?

Od pewnego czasu obiegają miasto niewiarygodne wieści o likwidacji obecnego dramatu czy też — co stanowi tylko eufemizm tamtego określenia — o jego „reorganizacji“. Póki pora, należy opinii publicznej uświadomić niebezpieczeństwo tych horoskopów. Potrzeba i obowiązek jest tem bardziej naglący, że na zasadzie kilkakrotnie notowanych tutaj faktów mieliśmy sposobność ujawnić niewytłumaczalnie negatywny stosunek obecnego kierownictwa administracyjnego do działu dramatu. Płotka uparcie krążąca po mieście, komentująca wiele drobnych, mniej drobnych i zupełnie zasadniczych szczegółów z życia teatru, dawne spostrzeżenia obiektywnie najzupełniej potwierdza. Łącznie z ostatnio kursującymi pogłoskami o zasadniczych zmianach w ustroju i charakterze dramatu, stanowi to materiał dostateczny dla osądzenia sytuacji i skonkretyzowania stanowiska opinii społecznej.

Z całą stanowczością stwierdzamy, że dotychczasowy stosunek dyrekcji teatrów do dramatu, w wielu szczegółach uznać musimy — za niedocenianie jego roli kulturalnej. Zamierzenia likwidacyjne czy nawet reorganizacyjne musielibyśmy poddać pod osad powszechny, jako zamach na podstawową funkcję społeczno - kulturalną teatru i domagać się od miasta bezwzględnej konsekwencji stanowiska. Teatr lwowski jest teatrem społecznym, instytucją notowaną z pieniędzy publicznych. To determinuje jego specjalny charakter: musi być artystyczny i dostępny dla szerokich warstw społecznych. Tylko wtedy ma rację bytu, jako poważna pozycja wydatkowa w budżecie miasta.

Pewien punkt widzenia obecnych dzierżawców spowodował w tegorocznej gospodarce finansowej i polityce artystycznej zapoznanie tego zasadniczego założenia. Główne wydatkowanie pieniężne i cały nacisk położono na dział muzyczny, spychając dramat do szufladki, niewygodnego, pełnego niedostatków technicznych Teatru Rozmaitości, zamykając mu dostęp do wielkiej sceny i uniemożliwiając osiągnięcie pełnego rozmiaru możliwości repertuarowych i artystycznych (polski dramat romantyczny, t. zw. „repertuar klasyczny“ obcy).

Tkwi w tem zasadnicza pomyłka. Akcja kulturalnej części opinii lwowskiej ponowiona przed rokiem, wreszcie zwycięsko przeprowadziła ideę wielkiego, żywego teatru, przedewszystkiem teatru dramatycznego. Dla tej idei pozyskano człowieka bezwzględnie najwyższej miary we współczesnym teatrze polskim — Leona Schillera. Dla niego starano się zapewnić możliwie dodatnią koniunkturę administracyjno - gospodarczą. Po upływie jednego sezonu faktycznie i obiektywnie stwierdzić wypada, że w najmniejszym stopniu nie zawiódł nas dramat, jeden z pierwszych w Polsce i przez kompetentnych i nieuprzedzonych za taki bezspornie uznany. Zawiodła natomiast i to w całej rozciągłości koncepcja kierownictwa administracyjnego. Stanowi fakt niezbity, że obecny wielki deficyt teatrów (336.000) został spowodowany przedewszystkiem bezplanową, hazardową i nieumiejętną gospodarką w dziale operowo - operetkowym. Nie pomoże fabrykowanie „par force“ deficytowości dramatu, jakie mieliśmy sposobność obserwować np. w stosunku do „Sprawy Dantona“. Pomijając fakt, że w tym dziale były przedstawienia świetne artystycznie i doskonale kasowe, choćby „Szweik“ (ok. 60 przedstawień), „Dorota Angermann“ czy „Jak się stać bogatym i szczęśliwym“, deficyt dramatu jest niewspółmierny z pasywami innych działów. Niepodobna pominąć faktu, że dyrekcja odmówiła delegacji pewnych organizacji o charakterze wznowienia wspaniałego „Dantona“ i że polityka wobec tego utworu szczególnie jaskrawa, zdradza zła wola i niezajomość psychologii premier dramatycznych, która

tak dobrze zna np. Osterwa przeczekujący pustki popremjerowe i nawracający publiczność nawet do przedstawień bardzo niepopularnych. Uogólnienia: na faworyzacji operetki, która z natury swej nie zasługuje na wieloletnie subsydia społeczne — stwierdzamy ogromne marnotrawstwo grosza publicznego. Na dostatecznie wymownym przykładzie traktowania „Dantona“ obserwujemy nieodpowiedzialne marnotrawstwo energii artystycznej.

Te dwa fakty pozwalają ustalić z pełną racją zasadnicze punkty wyjścia dla należytego postawienia ustroju i gospodarki administracyjnej i finansowej teatru na przyszłość. Stoimy przed rzeczywistością wysokiego deficytu już w pierwszym roku dzierżawy, znamy główne źródło tego deficytu. Bilans teatrów można w ciągu dwu lat następnych zrównoważyć, jedynie na drodze zaprowadzenia i strzeżenia racjonalnych oszczędności, ale w tym zakresie wydatków, które są największe, kulturalnie bezużyteczne, a zatem — bezwzględnie niedopuszczalne. Byłoby zwycięstwem krańcowego absurdu, gdyby spowodowały deficyt rozrzućną gospodarką w dziale muzycznym, oszczędzać, zażegnawać plaję oszczędnościami na upośledzonym dotąd, dramacie. Równałoby się to groteskowemu komizmowi odcinania zdrowej kończyny zamiast zgangrenowanej. Kilkakrotnie, rzeczowo uzasadnialiśmy na tem miejscu („Słowo Polskie“ nr. 46, 67, 87), słusność i konieczność tej redukcji, którąby niewątpliwie uzdrowiła podstawy gospodar. teatru. Dziś możemy jeszcze powołać cykl artykułów Wl. Pięty - Urbanowicza o „Świato-

wym kryzysie operowym“ („Kurier Poranny“), które uświadamiają rozmiary, przebieg i charakter tego zjawiska zagranicą (zwłaszcza Włochy, Niemcy, Francja) i stanowią argument przeciw tępemu uporowi daremnego podtrzymywania instytucji, na która nas nie stać i na która nie mamy dostatecznej podaży frekwencyjnej. To byłby pierwszy punkt wyjścia w reorganizacji ustroju i gospodarki scen lwowskich.

Drugi — to ujęcie w nowe formy prawne pozycji dramatu w obecnym teatrze. Konieczne jest nowe „cahier de charges“ — ściśle zobowiązania i bezwzględne rygory w zakresie repertuaru i poziomu artystycznego. Rozważyć należy emancypację dramatu z ogólnego rachunku finansowego, ściśle określenie sumy subsydjalnej przeznaczony na cele społeczno - kulturalnej akcji teatru dramatycznego.

Nowy sezon nie może się rozpocząć likwidacją dramatu, o której się mówi, ograniczeniem jego roli i twórczej ekspansji, ale prawno - i ekonomiczną korekturą jego dotychczasowego stanowiska w teatrach lwowskich. Dramat obecny jest ich najwyższą wartością, jest najistotniejszym wyrazicielem i realizatorem ich funkcji społeczno - kulturalnej, stanowi nakoniec ich wartość reprezentatywną. Więc owszem — reorganizować, redukować, oszczędzać. To potrzebne, obowiązujące, konieczne. Tylko nie w dramacie, który reorganizacja, redukcja i oszczędność wysunąć musi na miejsce właściwe: na miejsce należne z tytułu zadań kulturalnych i to, które mu pozwoli zrealizować pełnię posiadanych możliwości artystycznych.

L. M.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

1
maja
1931

Piątek
Filipa i Jak.
Jutro: Zygmunta
Wschód słońca 4:07
Zachód 19:00

TEATR WIELKI.

Piątek 1 maja godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar“, operetka Abrahama.
Sobota 2 maja godz. 3 popoł. „Kordian“ poemat Słowackiego. (Ceny najniższe).
Sobota 2 maja godz. 7.30 w. „Żydówka“, opera Halevy'ego. (Wyst. gośc. M. Hołynskiego).
Niedziela 3 maja godz. 3.30 popoł. „Ptasznik z Tyrolu“, operetka Zellera. (Ceny zniżone).
Niedziela 3 maja godz. 7.30 „Straszny Dwór“, opera Moniuszki. Uroczyste przed stawienie ku uczczeniu rocznicy 3 Maja. (Ceny zniżone).
Poniedziałek 4 maja godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar“, operetka Abrahama.

TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek 1 maja g. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“ komedia muz. J. Achimsona i Spolajńskiego. (Ceny zniżone).
Sobota 2 maja g. 7.30 w. „Hedda Gabler“ dramat Ibsena. (Premjera).
Niedziela 3 maja godz. 3 popoł. „Spór o sierżanta Griszę“, dramat Zwejga. (Ceny zniżone).
Niedziela 3 maja godz. 7.30 „Hedda Gabler“, dramat Ibsena.
Poniedziałek 4 maja godz. 7.30 „Hedda Gabler“, dramat Ibsena.

TEATR MAŁY.

Piątek 1 maja „Kłamstwo“, kom. Verneuil'a. Występ gośc. Modzelewskiej i Węgierki. (Zniżki nieważne).
Sobota 2 maja „Kłamstwo“, kom. Verneuil'a. Wyst. gośc. Modzelewskiej i Węgierki. (Zniżki nieważne).
Niedziela 3 maja godz. 3.30 „Interes z Ameryką“, komedia Franka. (Ceny zniżone).
Niedziela 3 maja godz. 7.30 „Kłamstwo“ kom. Verneuil'a. Ostatni występ gośc. Modzelewskiej i Węgierki. (Zniżki nieważne).
Poniedziałek 4 maja teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Zofia Batycka: „Kobieta, która się śmieje“.

CASINO: „II-gi Wesoly tydzień“.
Metro - Goldwyn - Mayer.

CHIMERA: Dźwiękowy dodatek pt.: „Figurynki z saskiej porcelany“, komedia p. t.: „Matężństwo na złość“.

COLOSSEUM: „Tajemnica linuzyjny“, Harry Peel.

FATAMORGANA: „Dalsze dzieje Tarzana“.

KOPERNIK: „Marokko“, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

LEW: „Marokko“, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

MARYSIENKA: „W pogoni za milionami“ i „Wujaszek z Psiej Woli“.

PALACE: „Hadzi Murat — Bisy szatan“ z Mozzuchinem, Lil Dagover i Betty Amann.

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek“.

STYLOWY: „Dalsze dzieje Tarzana“.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą została wystawa „Związku Artystek Polskich we Lwowie“. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

— Teatry miejskie w rocznicę Konstytucji 3-Majowej występują z uroczystym przedstawieniem, które odbędzie się w nocy z dziele wieczorem w Teatrze Wielkim. Na program wieczoru złożą się: Hymn Narodowy w wykonaniu orkiestry teatralnej, okolicznościowe przemówienie prof. Zenona Alexandrowicza, deklamacja art. dram. p. Zofii Kopezewskiej (utwory Józefa Mączki: „Przysięga“ i „Zwiastowanie“) wreszcie opera Moniuszki „Straszny Dwór“ w wykonaniu zespołu operowego pod batutą p. M. Zuny. Bilety na to uroczyste przedstawienie po cenach zniżonych sprzedają już kasy teatralne.

— W Teatrze Rozmaitości od jutra wchodzi na afisz potężny dramat Ibsena „Hedda Gabler“ w najlepszej obsadzie z p. Kupcewiczówną w roli tytułowej. „Hedda Gabler“, poczynając od jutra, grana będzie codziennie.

— Występy gościnne Modzelewskiej i Węgierki w Teatrze Małym obudziły zrozmiałe zainteresowanie. czego dowodem

wypełniona po brzegi widownią na wczorajszej premierze. Znakomita ta para artystów odwarza w sposób mistrzowski sztukę Verneuil'a „Kłamstwo“, znajdując w niej świetne pole do wydatnienia swych wielkich talentów aktorskich. „Kłamstwo“ grane będzie tylko dziś, jutro i w niedzielę wieczorem, przyczem na wszystkie przedstawienia zniżki nie są ważne.

— Potężny efekt wywierać będzie widowisko pod gołym niebem, organizowane na boisku 14 p. ul. Jazłowieckich (na Łyczakowie) w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł. z okazji uroczystego obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Zdziałła to udział olbrzymich, bo ponad 2000 osób liczących tłumów, biorących udział w wykonaniu sztuki Anczyca „Kościuszkę pod Racławicami“, a także dająca pełne wrażenie rzeczywistości scena bitwy Racławickiej, w której użyte będą karabiny, działa i granaty. Wspaniale zapowiada się szarża kawalerji polskiej w wykonaniu szwadronów 14 p. ul. przybranych w historyczne mundury kościuszkowskie. Uświetni widowisko udział bardzo licznego zespołu Chórów Włosciańskich oraz trzech orkiestr wojskowych. Bilety sprzedaje już apteka dr. Stenzla, pl. Mariacki; nadmienić zaś wypada, że część czystego zysku z tej niezwykłej imprezy przeznaczona jest na cele T. S. L.

— Uroczysta akademja dla uczczenia święta pracy w dniu 1 maja odbędzie się w sali restauracyjnej w ogrodzie Kościuszki o godz. 6 po poł. Wzywamy wszystkich członków i sympatyków zjednoczonego ruchu robotniczego do wzięcia udziału. — Rada Zawod. Z. Z. Lwów.

— Ruch tramwajów w dniu dzisiejszym rozpocznie się o godz. 12:30 w południe.

— Świącone u chrześcijańskich kupców detajlistów. Onegdaj odbyło się wspólne „Świącone“ w sali Stowarz. chrześcijańskich kupców detajlistów. Poświęcenia dokonał ks. poseł prof. dr. Szydelski, który też w swem dłuższym podniosłem przemówieniu złożył życzenia tak dla Stowarzyszenia, jako też dla jego członków. Prezes Stow. r. Maksymowicz, zobrazował historję i działalność i złożył życzenia członkom i ich rodzinom, zachęcając zebrałych do wyteżającej pracy, by móż przetrzymać jeszcze trwający ogólny kryzys gospodarczy. Następnie przemawiali pp. prezes Kongregacji Kupieckiej r. Litwinowicz, Solecki, Kapuściński, Majchrowicz i w. in. Przebieg uroczystości był bardzo serdeczny.

— Z kroniki żałobnej. Przedwczoraj zmarła we Lwowie, po długich i ciężkich cierpieniach, Maria z Szeliga - Trojanowskich Kazecka, przeżywszy lat 81. Zmarła pochodziła ze znanej, starej rodziny z Podlasia, dobrze zasłużonej krajowi, której przodkowie walczyli i ginęli w powstaniach narodowych, cierpieli katortgi sybirskie i poświęcili swe olbrzymie włości, dla dobra Polski. Zmarła osierociła męża, Tomasza Kazeckiego, weterana z roku 63, córkę Marię, znaną literatkę, oraz drugą córkę Agnieszkę. Dla wielkich zalet serca, umysłu i charakteru, jakie odznaczały zmarłą, zgon jej, wywołał w rodzinie i w szerokich kołach obywatelstwa lwowskiego szczery żal. Pogrzeb odbędzie się, dziś w piątek, dnia 1 maja, o godz. 12 w południe, z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego 19a.

— Dziś w piątek wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym recitale znakomity skrzypek francuski Robert Soetens. Należy on do najwybitniejszych mistrzów smyczka młodszej generacji i uchodzi za granicą za kontynuatora sztuki szkoły francuskiej i mistrzów tej miary jak Vsaye i Thibaud. Jest on znakomitym odtwórcą dzieł klasycznych jak i nowoczesnych, muzykiem subtelnym i przytem pierw szorzednym technikiem. Program dzisiejszego wieczoru obejmuje wybór arcydzieł literatury skrzypcowej. 2121

— MAROKKO to jeden okrzyk zachwyty! To najdroższy film na świecie! Najwspanialszy przebieg dźwiękowy — niedościgniony w reżyserji Józefa von Sternberga — niezrównany w grze genialnej Marleny Dietrich i Gary Coopera. — Cały świat żyje pod znakiem tego filmu! To obraz o milionowym przepychu i czarodziejskiej wystawie — to poemat miłosny o jakim świat nie marzył — to jeden z nielicznych filmów dźwiękowych,

który całkowicie odpowiada publiczności, szukającej we filmie przede wszystkim treści, tempa i słuchowych wrażeń. — MAROKKO to nareszcie oddawna oczekiwane i upragnione arcydzieło! To ziszczenie snów i marzeń milionów ludzi — to najwspanialszy film na kuli ziemskiej! Wyświetlają od dziś dzwinkowe kinoteatry LEW—KOPERNIK.

— Dwumiesięczny kurs kuchni wykładowej dla pań, rozpoczyna się dnia 1 maja br. w szkole zawodowej. Wpisy i bliższe informacje przyjmuje i udziela sekretariat Związku Pań Domu przy ul. Zimorowicza 9, III. p., codzień nie od 11—12.

— Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego XXVIII. międzynarod. zawodów strzeleckich odbyło się przy udziale przybyłych z Warszawy: wiceprez. Komitetu ppulk. Bolesława Ostrowskiego, zastępcy szefa dep. piechoty M. S. Wojsk. i red. W. Tomaszewskiego. Władze lokalne reprezentował wicewojewoda Drojanowski, dyr. Targów Wschodnich dr. Grosman, dowódca 26 pp. pulk. Pytel, pulk. Świątecki, kierownik okr. urzędu P. W. i W. F., major Magiera zastępca sekretarza generalnego Komitetu Organizacyjnego, kapitan Idzik, komendant Okr. Nr. VI. Z. S. oraz przewodniczący i sekretarze poszczególnych komisji, jak również oficerowie Związku Strzeleckiego.

Jak wynika z przedłożonych sprawozdań prace komitetu organizacyjnego w Warszawie jak i poszczególnych komisji, urzędujących na miejscu we Lwowie posunęły się znacznie naprzód. Tegoroczne zawody strzeleckie myśliwskie i łuczne o mistrzostwo Europy i świata zapowiadają się jako największa z dotychczas urządzanych w Polsce międzynarodowych imprez sportowych.

Przeprowadzona wizja lokalna strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie dowiodła, że strzelnica polska tak ze względu na swoje położenie, jak i urządzenia techniczne nietylko dorównuje strzelnicom reprezentacyjnym innych państw europejskich, ale znacznie je przewyższa.

==□==

— Śmiertelny upadek z poręczy. Oleksa Bułycz, liczący 19 lat, służący, zesuwał się po poręczy w klatce schodowej w rzeczywistości przy ul. Zielonej 1. 22, upadł na schody tak fatalnie, iż doznał złamania czaszki a przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego, zakończył tam niebawem życie.

— Szofer wjechał na parkan. Szofer Leon Klimek prowadził wczoraj samochód osobowy nr. pr. 35 tak nieostrożnie, iż u wylotu ul. Kadeckiej wjechał na parkan remizy tramwajowej i znacznie go uszkodził.

— Propaganda komunistyczna. Nieznani komuniści rozwiesili wczorajszej nocy na ul. Zródlanej, leżącej wśród dzielnic, z której się rekrutują, wielki transparent z oklepanymi frazesami komunistycznymi. Transparent niedługo czas raził swą treścią oczy przechodniów, został bowiem wczas usunięty.

— Nieludzki postęp. Jadwiga Deżyk, pozostająca w służbie u Jakóba Gimpla przy ul. Kleparowskiej 1. 21, rzuciła wczoraj z wysokości drugiego piętra psa, który upadłszy na bruk podwórza doznał złamania nóg. Za ten nieludzki swój czyn Deżykówna odpowie przed sądem.

— Włamania mieszkaniowe. Nieznany sprawca włamał się wczorajszej nocy do mieszkania Ludwika Szczepańskiego przy ul. Kadeckiej 8, gdzie ukradł na szkodę N. Przybylskiego garderobę i biżuterię wartości około 1000 zł. — Przed południem popełnione zostało włamanie na szkodę Anny Tarnawskiej na Wólce Papięńskiej. — Dalej notował raport policyjny włamania mieszkaniowe na szkodę Sali König przy ul. Wybranowskiego 1. 5, Klary Kampi przy ul. Wagowej 1. 11, wreszcie na szkodę Henryka Beckmanna przy ul. Wóleckiej.

==□==

Przed świętem państwowem.

Dekorować domy!

OBYWATELE!

Dzień 3-go Maja jest dniem Święta Narodowego, rocznicą Konstytucji z roku 1791.

Cały Naród Polski corocznie w tym dniu wyraża swą cześć dla Wielkich Twórców wiekopomnej ustawy konstytucyjnej, która jest świadectwem odrodzenia Narodu.

W dniu tym zaczął się nowy okres historii Polski.

W dniu tym przyszłość Polski i Jej niepodległość opierać zaczęto na siłach całego Narodu, a na pierwszy plan wysunięto interes i potrzeby Państwa.

Dar Narodowy 3-go Maja.

RODACY!

W oświacie społeczeństwa leży przyszłość naszego Państwa.

Niech w dniu Święta Państwowego 3-go Maja każdy obywatel złoży ofiarę na Dar Narodowy 3-go Maja dla

Towarzystwa Szkoły Ludowej!

KOMITET HONOROWY:

Kazimierz Świątalski Marszałek Sejmu, Władysław Raczkiewicz Marszałek Senatu, Walery Sławek Prezes Rady Ministrów, August Zaleski Minister Spraw Zagranicznych, Felician Sławoj Składkowski Minister Spraw Wewnętrznych, Daniel Konarzewski Minister Spraw Wojskowych, Ignacy Matuszewski Minister Skarbu, Czesław Michałowski Minister Sprawiedliwości, Sławomir Czerwiński Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Leon Janja Połczyński Minister Rolnictwa, Alfons Kuehn Minister Komunikacji, Mieczysław Norwid Neugebauer Minister Robót Publicznych, Aleksander Prystor Minister Przemysłu i Handlu, Ignacy Boerner Minister Poczt i Telegrafów, Stefan Hubicki Minister Pracy i Opieki Społecznej.

J. Em. Książe Metropolita Krakowski Ks. Dr. Adam Sapięha, J. Em. Metropolita Lwowski Ks. Dr. Bolesław Twardowski, J. Em. Metropolita Omiański Ks. Dr. Józef Teodorowicz, J. Em. Ks. Dr. Anaroi Nowak Biskup Przemyski, J. Em. Ks. Dr. Leon Wałęga Biskup Tarnowski.

Inż. Jan Brzozowski Prezydent Miasta Lwowa, Zygmunt Jagodziński Wojewoda Stanisławowski, Dr. Bronisław Janowski Rektor Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, Dr. Bronisław Nakoniecznikow Klukowski Wojewoda Lwowski, Dr. Kazimierz Kostański Prezes Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Inż. Henryk Korwirn Krakowski Rektor Akademii Górniczej w Krakowie, Dr. Tadeusz Kupezyński Kurator Okręgu Szkołowego Krakowskiego, Dr. Mikołaj Kwaśniewski Wojewoda Krakow-

Program obchodu.

SOBOTA, DNIA 2 MAJA.

W sobotę, dnia 2 maja br. godz. 16 obchód Koła T. S. L. im. Goldmana w szkole męskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej 1. 11. — godz. 17 obchód Koła T. S. L. im. Goldmana w szkole żeńskiej im. Czackiego przy ul. Alembeków 1. 11. — Godz. 18 wielka uroczysta akademja urządzona staraniem Ogólnego Zw. Podoficerów Rez. Rzplitej i Związku P. Ob. Kobiet przy ul. Kurkowej 1. 12. — Godz. 19 capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. Oświetlenie wieży ratuszowej i Kopca Unii Lubelskiej, oraz wzniesienie chorągwi państwowej na Kopcu (zbiórka o godzinie 18:30 na pl. św. Ducha). — Obchód oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego przy ul. Janowskiej 1. 3. Przemówienie p. Marij Strońskiej. — Godz. 19:30 wielki Uroczysty Wieczór IX. Koła T. S. L. im. Borelowskiego przy ul. Ossolińskich 1. 10 II. p. Uroczysta Akademja urządzona przez Akad. Związek Strzelecki przy ul. Kurkowej 1. 12. — Godz. 20 Uroczysty Obchód urządzony przez Zyd. Klub, Mieszkański Zw. Obyw. przy pl. Marjackim 1. 4.

Obywatele! Niechaj miasto nasze przybierze w dniu 3-go Maja wyjątkowy wygląd! Przystróście domy Wasze flagami, emblematami, festonami i nalepkami na cel Towarzystwa Szkoły Ludowej obchodzącego w tym roku 40-letni jubileusz swej pożytecznej pracy.

Niechaj w dniu tej podniosłej manifestacji nie brakuje ani jednego domu, któryby nie był odświętnie przybrany!

W kwietniu 1931 r.

Prezydent miasta Lwowa

Inż. Jan Brzozowski w. r.

ski, Konstanty Laszczka Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Inż. Dr. Witold Minkiewicz Rektor Politechniki we Lwowie, Adam Moszyński Wojewoda Tarnopolski, Senator Inż. Karol Roile Komisarz Rządu p. o. Prezydenta Miasta Krakowa, Stefan Świdzki Kurator Okręgu Szkołowego Lwowskiego, Dr. Stanisław Witkowski Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Inż. Dr. Edmund Zaleski Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

ZARZĄD GŁÓWNY TOW. SZKOŁY LUD.

Prezes: Ostrowski Witold.
Wiceprezesi: Dr. Mikulski Antoni, Dr. Próchnicki Zdzisław, Dr. Uhma Stefan.
Sekretarze: Sikora Wincenty, Dr. Wysocki Wincenty, Dr. Zawadzki Mieczysław, Skarbnik: Hajdukiewicz Józef, Zast. skarbnika: Dr. Poratyński Jan, Członkowie Zarządu: Adam Lesław, Alexandrowiczówna Aniela, Baiorek Władysław, Bielawska Maria, Inż. Buzg Jerzy, Chantec-Jaja Józef, Dr. Czuchajowski Bolesław, Dedełzowa Paulina, Inż. Dayczak Wawrzyńiec, Dreziński Jan, Dr. Dwernicki Tadeusz, Fiach Gustaw, Dr. Gertler Julia, Dr. Gubrynowicz Marian, Dr. Hrabak Piotr, Dr. Kopacz Antur, Kornafel Władysław, Dr. Korotkiewicz Marcin, Kosz Jan, Ks. Macheta Władysław, Dr. Mendys Michał, Mossoczy Władysław, Nowak Andrzej, Nuzikowska Helena, Orłowski Roman, Potoczek Narecz, Rymar Stanisław, Smulikowski Zygmunt, Sekulski Justyn, Dr. Stroński Zdzisław, Siwa Jan, Thienel Franciszek, Tutek Władysław, Ks. Trypkiwicz Teofil, Wawszczak Stanisław, Wójtowicz Władysław, Inż. Wowkonowicz Romuald, Zaleski hr. Aleksander, Dr. Ziemowicz Mieczysław, Zonczyk-Bolusz Stanisław, Dr. Zygmunt Kazimierz, Zuchowski Andrzej.

Rada Nadzorcza: Prezes: Dr. Surzycki Stefan, Członkowie: Czikiel Józef, Dr. Głański Stanisław, Greger Józef, Inż. Kostecki Edward, Dr. Kumaniecki Władysław, Kazimierz, Dr. Starzewski Marian, Ks. Dr. Zajchowski Józef, Zamorski Jan.

NIEDZIELA 3 MAJA.

W niedzielę dnia 3 maja godz. 6 Tradycyjne zebranie na Kopcu Unii Lubelskiej urządzona staraniem Stow. „Gwiaźda“ połączone z wystrzałami moździerzy. Hejnały z wieży ratuszowej. — Godzina 6:30 Pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. — Godzina 8 Uroczyste nabożeństwo w katedrze ormiańskiej, św. Jura, w kościele ewangelickim i cerkwi prawosławnej. — Godzina 9 Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej. Równocześnie odbędzie się nabożeństwo w synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej, oraz w synagodze Zakładu Sierót przy ul. Janowskiej 1. 34. Po nabożeństwie w Bazylice odbędzie się na pl. Halickim defilada wojska, P. W., oraz zrzucenie sztandarów wracają do swoich oddziałów celem wzięcia udziału w pochodzie. — Godzina 10:30 Lwów Lewandówka Obchód z odsłonięciem Krzyża Obrony Lwowa i Akademja. — Godzina 11:30 Akademja urządzona przez Towarzystwo Szkoły Ludowej w sali Towarzystwa Muzycznego z przemówieniem dra. T. Dwernickiego. Akademja urządzona staraniem Zjedn.

Chrz. Związków Zawodowych w Domu Katolickim przy ul. Gródeckiej 1. 2.

Powiatowy Obchód w Brzuchowicach. Godzina 11-ta uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. Dziędzielewicz, godz. 12:30 poświęcenie Szfandaru Ochotniczej Straży Pożarnej. Odsłonięcie pomnika odzyskania Niepodległości z przem. nac. gm. i posła dr. Z. Strońskiego. Poświęcenie kamienia węgielnego szkoły powszechnej z przem. kuratora St. Świdzkiego. Pociąg odchodzi o godz. 10:30 z dworca głównego. — Godzina 12-13 koncerty orkiestr z przemówieniami. 1) pl. Unii Brzeskiej orkiestra Sokola II, przem. prof. W. Stećków, 2) plac Bema orkiestra kolejowa, przem. prof. S. Wilk; 3) plac Misjonarski orkiestra pracowników Gazowni; 4) plac św. Antoniego orkiestra Bursy Dekerta, przem. prof. A. Gilewicz; 5) plac Gosińskiego orkiestra Korpusu Wysł. Wojskowych; 6) przed teatrem Wielkim orkiestra Browarów Lwowskich, przem. prof. Urbański; 7) ogród Miejski w Zamarstynowie orkiestra Braci Albertynów; 8) plac Św. Zofii orkiestra Związku Strzeleckiego; 9) Kleparów orkiestra Bursy św. Si. Koski; 10) przed gmachem pocztowym i posesjomym orkiestra pocztowa; 11) Rynek orkiestra miejska; 12) Remiza MZE. ul. Kopernika orkiestra MZE.

Godzina 15-ta: Akademia Kolejowego Przynsposobienia Wojsk. warsztaty kolejowe przy aleji Focha. Godzina 16-ta: Kościuszk pod Raclawicami, widowisko urządzone przez Związek Strzelecki na boisku 14 p. ułanów (na Jałowcu), Lwów-Kleparów: Wieczór urządzony przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, Akademja urządzona staraniem Czytelni TSL w Bogdanówce, w sali P. Monopoli Spirytusowego. Staraniem Związku Pracy Obyw. Kobiet z odnośnymi organizacjami: Rozgłośnia radiowa: Audycja Sanatorium Kasy Chorych godz. 17-ta. Z Kołem Teatrów i Chórow Ludowych na Persenkówce godz. 16-ta zabawa dla dzieci, a o godz. 18-tej koncert i wieczornica. W TSL na Zamarstynowie godz. 16-ta zabawa dla dzieci, godz. 18-ta Wieczorek w lokalu Związku Legionistów ul. Gródecka, godz. 16-ta w lokalu ZPOK. ul. Grodzickich 1, zabawa dla dzieci, godz. 17:40: Sekcja symfoniczna TSL w Lewandówce przez rozgłośnie Polskiego Radia „Dzieje Polski w słowie i melodji“ z przem. dr. M. Wagnera, godz. 19-ta Sokół IV. Łyczaków 1. 99, uroczysty wieczór; TSL Zamarstynów uroczysty wieczór; Zjednoczenie Mieszczanek w sali Izby Rękodzielniczej pl. Strzelecki uroczysty wieczór; Koło TSL im. A. Mickiewicza w Domu Ośw. przy ul. Czarnieckiego 1 uroczysty wieczór; w Państw. Zakładzie chorych w Kulparkowie wieczór muzykaino-wokalny. Godzina 19:30: Uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim z odegraniem hymnu państwowego, przemówieniem prof. Zenona Alexandrowicza i odegraniem opery „Straszny Dwór“. Godzina 19:30: Sokół-Macierz ul. Zimorowicza 8, uroczysty wieczór. Godzina 12—17: Panorama Raclawicka wstęp wolny.

Obchody 3-go Maja na peryferiach miasta

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie urządza wspólnie z innymi organizacjami następujące obchody ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja:

2 maja sobota ze Związkiem Podoficerów Rezerwy. ul. Kurkowa 12, o godz. 6, w lokalu Zw. Podof. Zaw.: Przemówienie poseł Zdzisław Stronński, śpiew p. Friszowa, akomp. p. Frankowska, deklamacja p. Zabolowiczowa, skrzypce p. Świrska, akomp. p. Szafranowa, solo fortepianowe p. Szafranowa.

3 maja niedziela w rozgłośni Sanatorium Kasy chorych, ul. Kurkowa, audycja

dla chorych o godz. 5, przemówienie J. Mozołowska, trio cytowe: p. Ida Danek, M. Kościukowa, F. Niewczyk, deklamacja p. J. Sembeńska i Z. Janczewska i koncert zespołu mandolinistów „Seranada“ pod batutą dr. Z. Drohockiego.

W Domu oświatowym na Persenkówce z miejscowym Kołem teatrów i chórów ludowych, godz. 4, zabawa dla dzieci z podwieczorkiem i bajkami, godz. 6: przemówienie prof. dr. Żygulskiego, śpiew p. Friszowa, akomp. p. Frankowska, deklamacja p. Patrynowna, oraz jednoaktówka Henr. Zbierzchowskiego „Nim się cud 3-go Maja ziścił“, chór dzieci szkolnych.

W Zamarstynowie w sali gminnej z miejscowym Kołem teatrów i chórów ludowych i tow. T. S. L., godz. 4: zabawa dla dzieci z podwieczorkiem i bajkami dyr. Baygera; o godz. 6: obchód dla dorosłych, w programie sztuka sceniczna „Bartosz z pod Krakowa“.

O godz. 6 ze Związkiem Legionistek w lokalu Zw. Legi., ul. Gródecka 69: przemówienie p. Andruszczkowa, śpiew i deklamacja legionistek pp. Janickiej, Hardy-górzanki i Przesztylskiej, solo fortepianowe p. Szafranowa, deklamacja p. Danekówna i p. Kleczkowska chór „Legun“.

W lokalu ZPOK, ul. Grodzickich 1: wielka zabawa dla dzieci o godz. 4 po poł. Na wszystkie obchody wstęp wolny. Dobrowolne datki na cele kulturalno oświatowe T. S. L.

Drapacz nieba stanie na pl. Napoleona.

Z Warszawy donoszą:

W najbliższym czasie na rogu Ś-to Krzyskiej i pl. Napoleona rozpocznie się budowa największego domu w Warszawie. Opracowany przez radcę ministerjalnego inż. Marcina Weinfeldta, projekt architektoniczny przewiduje skonstruowanie żelazo-betonowego drapacza nieba z wieżą 15-piętrową. Fundamenty tego domu zagłębione mają być na 2 piętra. Prawdopodobnie w podziemiu gmachu urządzony będzie garaż. Projekt rozpatrywany jest obecnie przez magistrat warszawski.

Defraudacja na szkodę Krak. Tow. Wzajemnych ubezpieczeń.

Z Warszawy donoszą:

Kazimierz Jaroszewski, urzędnik warszawskiego oddziału Krak. Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Warszawie zdefraudował 33.600 zł. i 1100 dol.

Jaroszewski przywłaszczał sobie pieniądze już od dłuższego czasu. Ukrywał on jednak defraudację w ten sposób, że przed każdą kontrolą pożyczal sobie pieniądze i wkładał je do kasy, po kontroli zaś — wyjmował je z powrotem.

Mały Szmul poczuł tęsknotę do gór Tatrzańskich.

Z Warszawy donoszą:

Zamieszkały w Warszawie Mejloch Zielony zameldował w komisariacie P. P. że syn jego 15-letni Szmul uciekł z domu. Pozostawił list do rodziców, w którym zawiadamia ich, że wyjeżdża w Tatry, że więcej do domu nie wróci, żeby rodzice o nim „zapomnieli“. Rodzice obawiają się, że chłopiec w górach zaginie.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 26-go kwietnia do soboty 2-go maja — mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasiczkich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Baiszaka przy ul. Łyca kowskiej 155, F. Dewęchy'ego przy ul. Siwackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gólu chowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Majackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zaiesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Gdy zjawy mnichów pląsały obok łoża chorego Chopina.

W pierwszych dniach maja r. b., dwa wielkie i bardzo czynne towarzystwa muzyczne cieszące się sławą światową, a to „Gmina Chopina“ w Paryżu pod wodzą Edwarda Ganche, i „Comite pro Chopin“ towarzystwo muzyczne w Barcelonie pod wodzą Pabla Casals dyrygenta orkiestry barcelońskiej, wystąpią z szeregiem koncertów i akademii poświęconych pamięci genialnego muzyka polskiego, Fryderyka Chopina. W programie uroczystości znajduje się wycieczka na Majorę, największą z wysp Balearskich, gdzie Fryderyk Chopin spędził zimę w r. 1838 wraz z poetką francuską Georges Sand. W starym klasztorze Kartuzów w Valdemosa, urządzono już muzeum Chopina, którego otwarcie połączone będzie z wielkimi festiwalami muzycznymi.

Tak jak Bayreuth związane jest na zawsze z imieniem Ryszarda Wagnera, tak Valdemosa ma wziąć 16 maja nierozwalny ślub z imieniem genialnego Polaka. Tam bowiem w średniowiecznych murach klasztoru św. Brunona, Chopin tworzył swoje wielkie kompozycje, tam jego duch twórczy wzbił się na najwyższy szczyt natchnienia.

Wybierając stary klasztor na Majorce, nie pomyślano jednak, że właśnie na tej wyspie hiszpańskiej Chopin przeżywał największe katusze moralne i fizyczne, a wracając do Francji, przeklął Majorę, która wplotła się jak ponure widmo w jego chore życie.

Było to jesienią r. 1838-go. Stan zdrowia genialnego kompozytora był coraz gorszy. Lekarze orzekli, iż Chopin musi opuścić Paryż przed nastaniem zimy i wyjechać na południe. Georges Sand namówiła swego przyjaciela, by wraz z nią i jej dziećmi wyjechał na Majorę. Po długich namowach Chopin zgodził się na wyjazd, choć ustawicznie złe przeczucia maciły spokój jego nerwów.

— Już stamtąd nie wrócę... — żalił się przed przyjaciółmi.

Pocieszano go i namawiano, by nie poddawał się depresji, gdyż łagodny klimat Majorę uleczy mu chore płuca. W październiku Chopin wyjechał z Paryża i w Perpignan spotkał się ze swoją przyjaciółką Georges Sand i razem wyruszyli w podróż na wyspy Balearskie.

Z początkiem listopada otrzymał przyjaciel Chopina, Julian Fontana, pierwszy list z Majorę, datowany Palma 28 października 1838. Chopin pisał pełen entuzjazmu, iż podróż morską była dla niego istną tęczową bajką, a teraz odpoczywa wśród palm, cedrów, drzew oliwnych i tych cudów przyrody, jakie daje „Jardin des Plantes“. — Niebo przypomina barwą szlachetny turkus, — pisze Chopin do przyjaciela, — morze lazur, góry szmaragdy, a powietrze takie znajdziesz chyba w niebie...

W trzy tygodnie później przychodzi z Palmy drugi list do Fontany, ale już pełen pesymizmu. — Byłem chory, jak pies, — żali się Chopin. — Odwiedziło mnie 3 lekarzy, którzy cieszą się w Palmie wielką sławą. Jeden z nich powiedział, że muszę zginąć, drugi, że zginę w ciągu najbliższych dni, a trzeci dziwił się, że żyję.

Od chwili tego listu zaczyna się dla Chopina cały cykl drobnych tragedii, i brutalnych dokuczliwości, które zaturują mu życie.

Ciepły, ale wilgotny klimat wyspy wpływa fatalnie na jego płuca, zaczynają się coraz częstsze ataki kaszlu i krwotoki płucne. Lekarze roznieśli wiadomość, iż na Majorę przybył błądy Paryżanin, tak ciężko chory, iż zarazi gruźlicą wszystkich mieszkańców Palmy. Ludność bezkrytycznie odnio-

sła się do tych wieści i przyjęła wrogą postawę wobec nieszczęśliwego kompozytora. Zaczyna się bojkot Chopina, Georg Sand i jej dzieci. Kupcy oświadczają, że nie będą dostarczać im artykułów żywności, a restauratorzy, wzbraniają się wpuścić chorego człowieka do swych lokali. Jednocześnie władze celne w Palmie zajęły fortepian mistrza i w żaden sposób nie chciały mu go wydać.

Niesłychanie ciężkie warunki życia w Palmie, zmusiły Georg Sand, do wyszukania miejscowości na Majorce, gdzie ludność byłaby mniej brutalna dla przybyszów. Po kilku tygodniach poetka francuska wynajęła we wsi Valdemosa w starym klasztorze opuszczonym przez zakon Kartuzów trzy cele. Największą i zwróconą na południe zajął Fryderyk Chopin.

— Jutro wyjeżdżam do Valdemozy, — pisze Chopin do Fontany. — Zamieszkać w starym, wspaniałym klasztorze, w celi jakiegoś średniowiecznego mnicha. Będę tam pracował, a duch starego mnicha, który ma więcej może iskier i siły w sobie, niż mój duch, będzie mi w pracy pomagał.

W następnym liście Chopin opisuje cel: „Wyobraź sobie mnie ulokowanego między skałą i morzem w średniowiecznym klasztorze. Cela, w której mieszkam przypomina kształtem trumnę. Jestem jednak nieogolony, nieufryzowany, nie mam białych rękawiczek, tylko jestem tak błady, jak zawsze. Nademną rozpina luki zapyłone średniowieczne sklepienie. Przez małe okienko kiwiają do mnie przyjaźnie palmy i cyprysy. Drzwi do celi są tak wielkie i szerokie, jak bramy domów w Paryżu. Pod piękną maurytańską rozetą ustawiono moje łóżko. Obok stoi olbrzymi stół do pisania przytwierdzony do podłogi. Na nim lichtarz oliwny z cienką świeczką. Ciska panuje tu tak wielka, jak w grobie. Zdaje mi się, że mój krzyk rozpaczny nie byłby w stanie ciszy tej naruszyć. Przyroda tu jest piękna, nie wolno jednak zbliżyć się do ludzi“.

Tak pisał Chopin do Fontany. Ludzie w Valdemozie nie byli lepsi od ludzi w Palmie. Panieżenie uciekano przed „bładem człowiekiem, który bardzo kaszle i pluje krwią“.

Zima r. 1838 na Majorce nie była lekka. Ustawiczne deszcze, gwałtowne burze wpływały fatalnie na zdrowie Chopina. Z dnia na dzień gorączka podnosiła się, krwotoki były coraz częstsze i wyczerpywały do ostatnich granic i tak słabe ciało genialnego muzyka. W nocy Chopin doznawał halucynacji. Rozgorączkowany mózg tworzył zjawy w postaci pląsających mnichów, których usta ociekały krwią.

Wreszcie Chopin znenawidził Majorę. Codziennie prosił Georg Sand, aby wydobyła go z tej „przekletej wyspy udręki“. Poetka francuska uczyniła zadość prośbie przyjaciela obawiając się tylko, czy Chopin przetrzyma podróż powrotną do Paryża.

Gdy genialny muzyk wrócił wyczerpany z sił do Paryża, wtedy żalił się przed przyjaciółmi.

— To nie była podróż powrotna, to była ucieczka z przekletej ziemi...

Za dwa tygodnie w celi mnicha, w której tyle przecierpiał genialny muzyk polski nastąpi otwarcie muzeum Chopina. Stary klasztor Kartuzów pod wezwaniem św. Brunona rozbrzmiał akordami kompozycji tego człowieka, który tak bardzo obawiał się wśród ciszy nocnej zjaw zmarłych mnichów.

Może jednak duch Chopina będzie się czuł w murach klasztornych lepiej, aniżeli czuło ciało Jego, przed stu blisko laty...

Dziesięć lat w służbie Polski



Georg Vaxelaire, generalny konsul honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli, obchodzi w tych dniach dziesięciolecie piastowania tej godności w odrodzonej Polsce.

Przekształcanie nosa.

Słynny filozof francuski Pascal powiedział kiedyś, że „gdyby nos Kleopatry był krótszy, zmieniłoby się oblicze świata“. Zdanie to jest jednym z hasel nowoczesnej estetyki. Nos stanowi o profilu i nadaje charakter całości twarzy. Jakkolwiek nos przeciętnego człowieka nie mógłby, jak nos Kleopatry zmienić oblicza świata, niekiedy jednak może wpłynąć na losy swego właściciela. Doktor Claué, sekretarz generalny Naukowego Stowarzyszenia Francuskiego dla plastycznej chirurgii leczniczej i estetycznej, poświęcił się specjalnie chirurgii nosa.

„Naprawiając zapomocą chirurgicznego zabiegu fizyczne zniekształcenie nosa — tłómaczy dr. Claué — biore zawsze pod uwagę ogólny charakter twarzy. Zgodnie z tą metodą, chirurg powinien posiadać pewne zdolności artystyczne. Są pewne twarze wymagające nosa specjalnego typu. Na profilu pacjenta zakreślam linię prostą — w myśli — biegnącą od czoła do brody. Z tą linią linia nosa w wypadkach normalnych powinna utworzyć kąt od 30 do 35 stopni. Kąt czubka nosa powinien być kątem prostym. W wypadkach, gdy nos jest zbyt długi, kąt jest ostry, a gdy za krótki, kąt jest rozwarty“.

Chirurgia estetyczna nie jest nową nauką. W Indiach zwłaszcza, gdzie uszkodzenia nosa zdarzały się często z powodu wymiaru sprawiedliwości w rodzaju obcinania nosa za karę, utworzyli się empirycy - uczeni, wierzący tylko w praktykę i jej zastosowanie, którzy naprawiali nosy, ujmując z czoła kawałki skóry i formując je w kształt nosa. Technika ta zwie się metodą hindusa. W czasach Odrodzenia słynnym był Włoch Tagliacozzi, który przeszczepiał skóry z przedramienia według systemu Sycylijanina Brabca. Była to t. zw. metoda włoska. Nowoczesne metody niesłychanie udoskonalone, nie tylko zewnętrznie ale i pod względem moralnym posiadają doniosłe znaczenie, przywracając poszkodowanym pewność siebie i poczucie prawa do życia.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radiowy.

Piątek, 1 maja.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Dalszy ciąg koncertu z płyt gramof. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Muzyka z płyt gramof. 14.50: Lekcja języka francuskiego. 15.15: Płyty gramof. 15.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka emigracja” wygl. prof. H. Mościcki. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Wyspiański” wygl. p. T. Makowiecki. 16.10: Komunikat dla żegluzi i rybaków. 16.15: Pieśni majowe z Wieży Mariackiej w Krakowie. 16.30: Audycja dla chorych wygl. ks. M. Rekas. 17.00: Przegląd gospodarczy w oprac. p. M. Stawińskiego. 17.15: Tr. z Krakowa: „O promieniowaniu kosmicznym” wygl. prof. K. Zakrzewski. 17.45: Tr. z Katowic: Audycja Korpusu Kadetów Nr. 1. 19.00: Rozmaitości. 19.25: „Kult N. P. Marii u ludu polskiego” (Wierzenia i legendy) wygl. dr. Adam Fischer, prof. Un. J. K. 19.40: Prasowy dziennik radiowy oraz odczytanie lwowskiego programu na dzień następnny. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. warsz., wykonawcy: orkiestra Filhar. pod dyr. G. Fitelberga i E. Fischer (fortep.). Po koncercie komunikaty, skrzynka pocztowa techniczna, oraz według możliwości retransmisje ze stacji zagranicznych.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.30: Muzyka z płyt gramof. 20.15: Koncert symfoniczny Filh. Lipsk (259) 21.10: „Noc przed rozwodem”, słuchowisko E. Bayera. Muehlhacken (360) 21.00: „Szofer taksówki”, słuchow. Oclenschlaegera. 22.00: Koncert kompozytorski E. Focha. Bukareszt (394) 20.00: „Faust”, opera Gounoda. Bern (403) 21.00: „Królowa majów”, opera Glucka. Rzym (441) 20.55: „Si”, operetka Mascagniego. Wiedeń (516) 19.30: „Zemsta Nietoperza”, operetka J. Straussa. Wawrony. (1554) 20.45: „The Ridgeway parade”, radiorewja. 23.10: „Dzień majowy”, libretto.

Sobota, 2 maja.

Lwów (381) godz. 11.00: Transmisja z Katowic: Nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu górnośląskim. 11.58: Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 12.45: Trzecia lwowska audycja szkolna. Audycję p. t. „Bal kwiatów” układa p. Zofii Biesiadzkiej, przeznaczoną dla dziatwy przedszkolnej i niższych oddziałów szkoły powszechnej wykona Państwowe Seminarjum Ochroniarskie. 12.50: Koncert z płyt gramof. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Muzyka z płyt gramof. 15.00: „Wśród książek”, omówienie ostatnich wydawnictw. 15.15: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opracowaniu p. Ady Arct-Jampolskiej. 15.30: Odczyt p. t. „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową” wygl. dr. W. Lipiński. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Trzy konstytucje” wygl. pułk. H. Eile. 16.05: Transmisja z Katowic z Teatru Polskiego. 17.30: Kwadrans akademicki. 17.45: Dr. J. Poratyński wygl. odczyt p. t. „W przededniu wielkiej rocznicy”. 18.00: Transmisja z Katowic: Uroczysta defilada. 18.30: Populamy koncert dla młodzieży, wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, B. Marwidówna (sopran), Ł. Czechowiczówna (m. sopran) i L. Urstein (akomp.). 19.00: Transmisja z Krakowa: Nabożeństwo majowe z kościoła N. P. Marii. 20.00: „Śluby Janja Kazimierza w Archikatedrze lwowskiej” (w 270 rocznicę) wygl. p. A. Rudzicka. 20.15: Prasowy dziennik radiowy. 20.30: Koncert. 22.00: „Na widnokręgu”. 22.15: Koncert chopinowski w wyk. p. Z. Rabecwiczowej. 22.35: „O potrzebie ekspedycji naukowej na Bliski Wschód”, wygl. p. J. Ślebodziński. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 20.30: Koncert wieczorny. 23.00: Muzyka taneczna z „Polonii”. Hamburg (372) 20.00: „In Kino veritas”, rewja filmowa. Bern (403) 20.30: „Doj; Pasquale” opera komiczna Donizettiego. Langenberg (472) 13.00: Niemev—Airyka Poludniowa, zawody eliminacyjne o puchar Davisa. Mediolan (500) 20.35: „Pigmaliion”, sztuka B. Shawa. Wiedeń (516) 20.10: „Ten się śmieje, kto się ostatni śmieje”, operetka G. Pięta’a.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach i drogeriach.

DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Precz z łapą pruską od Gdańska!

Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej!

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Ostatnie wypadki w Gdańsku i brutalne napaści na spokojnych obywateli polskich przez bojówki pruskie, wstrząsnęły opinią publiczną!

Koleżanki i Koledzy! Bandy i bojówki kierowane z Berlina, napadając w Gdańsku rodaków naszych, biją młodzież akademicką i mordują polskich urzędników.

Policja i sądy gdańskie krzyżackimi metodami zacierają ślady przestępstw! Nie możemy tolerować, uniewinniania przez sądy gdańskie zbrodniarzy (mordujących polskich obywateli!

Nie możemy tolerować, karania przez szowinistyczne władze gdańskie ofiar gwałtu i przemocy zamiast okazywania im prawnie należnej opieki!

Nie możemy tolerować drwin z urzędniem Polski w Gdańsku!

Domagamy się od Rządu Polskiego energicznej akcji w obronie życia i mienia obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta!

Wzywamy całą młodzież akademicką Lwowa, wszystkich odcieni politycznych na wielki wiec, który odbędzie się w sobotę dnia 2 maja o godz. 5-tej wieczorem w sali „Złotej” Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Bourlarda 1. 3.

Wzywamy wszelkie organizacje, podzielające nasze stanowisko do podpisania rezolucji wicewojew!

LEGJON MŁODYCH

Akademicki Zw. Pol. Idei Państwowej Czarnieckiego 7, I. p.

Żądamy od Ligi Narodów spełnienia ciążących na niej obowiązków w Gdańsku w stosunku do Polski!

Pomoc dla bezrobotnych.

Ostatnie posiedzenie Komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym, które odbyło się w środę, dnia 29 b. m. pod przewodnictwem dr. Poratyńskiego, poświęcone było głównie ustaleniu ostatecznego terminu zaniknięcia prowadzonej dotąd akcji. Fundusze Komitetu wyczerpują się szybko. Licząc wszakże na wpływy od obywateli dzielnic przyłączonych obecnie do Lwowa, które objęte zostały teraz akcją Komitetu, oraz na dalszy dochód z dodatków do biletów kinowych i cyrkowych, postanowiono po dłuższej dyskusji, w której głos zabierali pp. Naczelnik dr. Szkodziński, prez. dr. Schleiher, naczelnik Rogoż, dyr. dr. Uhma, pułk. Zurowski, r. Latkowski, dyr. Ptaszek i sekr. Cyganik,

kontynuować jeszcze działalność Komitetu przez miesiąc maj

i zaniknąć ją ostatecznie dopiero z dn. 1 czerwca.

Wobec zmniejszającego się bezrobocia objawia się już pewna tendencja niżkowa frekwencji w kuchniach Komitetu, ale akcja dożywiania dzieci,

oraz rozdawnictwo bonów żywnościowych i mleka okazują się jeszcze nadal konieczne. Zwinęta została wprawdzie Świetlica na Persenkówce dla dzieci starszych, ale w „Ośrodku Zdrowia” na Zamarstynowie objęła Sekcja Komitetu

opiekę nad 71 dziećmi w wieku przedszkolnym i 28 niemowlętami.

Zgodnie z wnioskami przewodniczącego uchwalono przyjąć z pomocą „Robotniczemu Tow. Przyjaciół Dzieci”, a w myśl propozycji p. dr. Roszka udzielić dalszych bonów żywnościowych Związkowi zawodow. pracowników umysłowych.

Następnie p. Krausówna udzieliła wyjaśnień w sprawie działalności Sekcji opieki nad dziećmi, a p. Naczelnik Woj. dr. Szkodziński zawiadomił Komitet, że Województwo przekazało znowu do dyspozycji magistratu kwotę zł. 12.000 na dalszą akcję dożywiania.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących postanowiono następnego posiedzenie Komitetu odbyć w środę, dnia 6 maja b. r.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą na terenie wojew. lwowskiego.

Na obszarze tut. województwa istnieje i działa cały szereg towarzystw, związków i instytucji pracujących na polu opieki społecznej nad dzieckiem i młodzieżą. Praca ta bardzo ciężka żmudna lecz z punktu widzenia społecznego konieczna i niesłychanie ważna najeżona jest trudnościami między innymi i z tego powodu, że niema na tut. terenie organizacji ogólnej, któraby skupiała w sobie i jednoczyła wysiłki zmierzające do udoskonalenia i postawienia na najwyższej wyżynie wszelkich poczynań związanych z opieką nad dzieckiem i młodzieżą.

Dla usunięcia tego braku powziął p. wojewoda lwowski dr. Nakoniecznikow - Klukowski inicjatywę utworzenia zjednoczenia towarzystw opieki nad dzieckiem i młodzieżą, któreby pomyślane jako związek związków i odpowiednio zorganizowane, — skupiło w charakterze członków wszystkie istniejące i działające na tem polu organizacje społeczne bez różnicy wyznań i narodowości.

Wzajemna pomoc, popieranie i ułatwienie działalności zakładów i towarzystw opieki nad dzieckiem i młodzieżą, udoskonalenie tej działalności na podstawie zdobyczy naukowych i doświadczeń poczynionych w tej dziedzinie, występowanie z inicjatywą wobec władz państwowych i samorządo-

wych, utrzymanie łączności z pokrewnymi organizacjami w kraju i zagranicą, szerzenie odpowiedniej propagandy i urządzanie wielkich imprez dochodowych, oto pokrótce nakreślone cele takiej wspólnej organizacji.

W celu zrealizowania tej myśli, oraz omówienia w zarysach ogólnych sprawy urzędzenia „Tygodnia Dziecka” w czasie od 15 do 21 czerwca br. odbyło się z inicjatywy pana Wojewody w poniedziałek, 27 kwietnia br. o godzinie 18 w sali sesyjnej urzędu wojewódzkiego wielkie zebranie obywatelskie.

W zebraniu, któremu przewodniczył w zastępstwie pana wojewody naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej dr. Franciszek Szkodziński, wziął udział cały szereg osób znanych z pracy społecznej na terenie tut. województwa. Między innymi zauważyliśmy ze Lwowa pp. prezesa Prachtla-Morawiańskiego, dra Zagajewskiego w zastępstwie pana kuratora O. S. L., dra Bieleksa, J. Bogdanowiczową, dra E. Chełmińskiego, radcę województwa Frankowskiego, M. Glasermana, dra C. Klaffe nową, prof. E. Kostrzewskiego, J. Kelles - Krausówną, ks. kanonika Łycyniaka, J. Papparową, dra Poratyńskiego R. Reichmanową, nacz. St. Rogęta, ks. dra B. Szulca, dra Szumskiego i dra Wiesznerberga, z powiatów: pp. Chmie-

lewską (Bóbrka), Czarnecką (Sambor), insp. Fischera (Przemyśl), Kaliniewiczową (Gródek Jag.), Klimowową (Sanok), Kohenową (Lubaczów), Kalinowską (Jaworów), Sienkiewiczową (Kościska), Sławińską (Przeworsk), Skarżyńską (Rawa Ruska), dra Schneidra (Sokal), Urbańskiego (Krosno), ks. dyr. Żaka (Przemyśl), Żychiewiczową (Żółkiew).

Po szeregu przemówień, witających z wielkiem uznaniem inicjatywę pana wojewody i podkreślających konieczność skoordynowania pracy wszystkich czynników bez względu na narodowość i wyznanie na polu opieki nad dzieckiem i młodzieżą, wybrano komitet ściślejszy złożony z 14 osób, który ma w najbliższym czasie opracować statut mającego powstać zjednoczenia.

Projekt statutu ma być rozesłany do zaopiniowania wszystkim interesowanym organizacjom, a następnie będzie zwołane drugie zebranie obywatelskie, które sprawę stworzenia zjednoczenia definitywnie załatwi.

Po szczegółowym omówieniu powyższego ważnego zagadnienia wszyscy obecni na zebraniu objawili gotowość współpracy nad urzędzeniem „Tygodnia Dziecka”.

Szczegółowy program zostanie ustalony na najbliższym posiedzeniu.

Tajemnicze szkielety ludzkie

Z Warszawy donoszą:

Sensacyjnego odkrycia dokonano wczoraj po południu na terenie Cytadeli warszawskiej.

Podczas przekopywania ogródka, leżącego przed dawnymi koszarami 21 pułku piechoty, zajętemi obecnie przez kompanię obsługi uzbrojenia, żołnierze natrafili na pięć szkieletów ludzkich.

O odkryciu tem zawiadomiono natychmiast 2 pluton żandarmerji, stacjonujący na terenie Cytadeli, oraz policję.

Przybyli niezwłocznie na miejsce żandarmi zabezpieczyli wydobyte szkielety, aż do czasu przybycia specjalnej komisji sądowo-lekarskiej, która zajmie się przeprowadzeniem dochodzenia w tej sprawie.

Trudno ustalić z jakiego okresu czasu pochodzą wydobyte szkielety. Nie ustalono również, czy są to szkielety męskie, czy kobiece. Fakt ten stwierdzi dopiero komisja lekarska.

Szkielety zachowane są w całości w bardzo dobrym stanie. Fakt, że w szkieletach tkwią jeszcze zęby, wskazywałby na to, że szkielety te zakopane zostały przed niedawnym czasem.

W budynku, przed którym znajduje się ogródek, mieściła się dawniej pralnia 21 pułku piechoty i garnizonu Cytadeli. Wokół budynku ówczesnej pralni snuła się przez wiele lat ponura tajemnica śmierci Marii Michałowskiej, która zginęła w tajemniczych okolicznościach w r. 1925. Poćwiartowane jej zwłoki znaleziono w kufrze na dworcu wschodnim w Warszawie.

O zamordowanie Michałowskiej właśnie w budynku tej pralni posądzony był wówczas Franciszek Królikowski, którego jednak uniewinniono w trzech instancjach.

Napad wściekłego kota na śpiących ludzi.

Z Katowic donoszą:

Rodzina Heinów w Wielkich Hajdukach przeżyła dzisiejszej nocy niezwykłą przygodę. Kiedy wszyscy domownicy udali się na spoczynek, do mieszkania Heinów wpadł kot, który rzucił się na śpiącą Heinową i pogryzł jej dotkliwie piersi i ręce. Gdy na krzyk Heinowej przebudził się jej syn i zapalił lampę, kot rzucił się na niego i pogryzł go w nogę. Kota zabito. Przybyły lekarz, stwierdziwszy u kota wściekłość, zastrzyknął pokąsanym serum ochronne.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Ciekawy wynalazek chirurga

Chirurgia bezsprzecznie wiele przysłużyła się ludzkości, a ze względu na nieustający rozwój tej nauki, może ona jeszcze wiele uczynić dla dobra ogółu. Powołując się na niezaprzeczone zasługi tej właśnie gałęzi wiedzy lekarskiej, znany uczonec ang. twierdził na łamach prasy lond., że osiągnął ostatnio nadzwyczajne wyniki i przepowiada, że będą one powodem przewrotu światowego. Mowa tu o profesorze J. Sorell Huxleyu, znanym na obu półkulach ziemskich ze swych badań nad zagadnieniami biologicznymi i prac naukowych. Prof. Huxley twierdzi, że w najbliższej już przyszłości przy pomocy zwykłego zabiegu chirurgicznego możliwym będzie zaszczepienie genialnych zdolności pierwszej lepszej jednostce. Uczony ten nie podaje jeszcze bliższych szczegółów tego zabiegu chirurgicznego, dzięki któremu rzekomo w okresie kilkudniowym, a nawet kilkugodzinnym może zwykły śmiertelnik zamienić się w niezwykle utalentowaną osobistość.

Zgon najtłustszego człowieka na świecie.

W Portland w stanie Indiana zmarł z końcem grudnia najbardziej tłusty człowiek na świecie — George Bautherwerth w wieku 62 lat o wadze 225 kilogramów. Często podróże tego tłuszciocha przyczyniały niemało kłopotu wszystkim kolejom świata, a każdorazowa jazda musiała być zapowiedziana na kilka miesięcy naprzód. Pociągi, którymi podróżował, zawsze się spóźniały, ponieważ stale otaczane były przez publiczność, pragnącą podziwiać tego anormalnego człowieka. Kiedy liczył lat 30 i ważył 180 kilo, wybitni lekarze ostrzegali go, że dni jego życia są policzone. Bautherwerth jednak tem się nie przejmował i słusznie, gdyż dopiero po 32 latach zmarł wskutek paraliżu serca.

Córka wybitnego lekarza warszawskiego aresztowana jako agentka Moskwy.

Z Kielc donoszą:

W związku z przygotowaniem komunistów do obchodu 1 maja policja aresztowała na terenie Zakładów Starachowieckich emisariuszkę Kominternu, która przybyła z Moskwy via Berlin do Warszawy, a stąd wydelegowana była na teren województwa kieleckiego, celem nawiązania kontaktu z miejscowymi działaczami komunistycznymi. Emisariuszka występowała pod 4 nazwiskami. Posiada ukończone fakultety: prawny, medyczny oraz szkołę nauk politycznych w Berlinie. Jest córką warszawskiego lekarza. Aresztowana zeznała, że z polecenia Kominternu wysłano ją do różnych państw, m. in. i do Polski. 15 kwietnia przybyła do Warszawy i z polecenia C. K. P. P. przybyła w dniu 20 bm. do Starachowic. W przeciągu 48 godzin zdołała nawiązać kontakt z działaczami komunistycznymi w Radomiu, Ostrowiu i Starachowicach, gdzie jednak zorientowawszy się, że jest śledzona, usiłowała zbiec, wyrzucając kompromitujący ją materiał w postaci okólników, odezwy i odczytów w rękopisach przygotowanych do druku. W chwili aresztowania usiłowała paczką banknotów przekupić funkcjonariuszów policji. Aresztowania dokonano w chwili, gdy oczekiwała na robotników wychodzących z fabryki.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej

Powrót Ibsena.

Z powodu „Heddy Gabler”

Ibsen znów na repertuarze scen europejskich.

Sukces „Nory” w Berlinie i Wiedniu. Ibsen autorem kasowym. Dramaty Ibsena rewelacją formy scenicznej. Treść ich uczuciowa oddziaływała na widownię dzisiejszą. Ideologia ich zwietrzała wprawdzie, ale widziana w perspektywie historycznej, na swem tle społecznym, w splotcie prądów myślowych i zagadnień etycznych epoki, może jeszcze dzisiaj stanowić przedmiot dyskusji. Aktor i reżyser nowoczesny znajdują nowe możliwości wypowiedzi artystycznej w starych dramatach Ibsena.

Czem się to dzieje? Czem się dzieje, że „stulecie ibsenowskie”, poza oficjalnymi, nudnymi i wymuszonymi uroczystościami, minęło prawie bez echa w krajach najbardziej w swoim czasie ibsenizm propagujących, w teatrach słynnych ongi z kultu genialnego dramaturga norweskiego — a dziś, w niespełna dwa lata, potężny budowniczy naturalizmu wraca w triumfie na te same sceny, które od naturalizmu się odżegnały?

I dlaczego właśnie Ibsen, twórca „Upiorów”, „Heddy Gabler”, „Nory” i „Johna Gabriela Borkmana” — a nie „Peer Gynta”, „Brand” lub symbolizmem i mistycyzmem przesiąkniętych dramatów ostatnich? Przecież do niedawna te jedynie utwory utrzymywały się na repertuarze dzięki coraz to wymyślniejszym inscenizacjom i deforowaniu ich kością ideową.

Może dlatego, że twórczość artystyczną doby ostatniej cechuje pęd do konstruktywnego naturalizmu. Może ten nawrót do Ibsena wytłumaczyć dałby się krachem ekspresjonizmu i wszystkich późniejszych jego odmian. Może „teatr aktualny”, nie mogący nadążyć za tempem rozwoju społecznego i dlatego zawsze spóźniony i powierzczone — uprzykrzył się poprostu i stał szukanie ratunku w przeszłości. Może więc jest to tylko chwilowa ucieczka w świat od rzeczywistości naszej odległej. Zwyciężył Ibsen-klasik, tragiczny Eurypides i Szekspierze największy. Nawrót do precyzji i jasności klasycyzmu? Możliwe, skoro ostatnia nowością scen berlińskich jest... „Minna von Barnhelm”!

Z jakichkolwiek przyczyn dra-

w Teatrze Rozmaitości.

mały Ibsena znów zdobywają teatr, z faktem tym trzeba się liczyć.

Scena lwowska posiada piękną tradycję ibsenowską. Tu najwięcej Ibsena grywano. Tu dramaty jego największe miały powodzenie. Tu najlepsi odtwarzali je wykonawcy.

Dyrekcja, ośmielona sukcesem „Doroty Angermann”, dramatu Hauptmanna, autora również należącego do przeszłości, podejmuje próbę wskrzeszenia jednego z arcydzieł ibsenowskich, jakim jest niewątpliwie „Hedda Gabler” — wierząc w jego trwalsze życie artystyczne.

Ta płomienna, pełna grozy i niewysłowionego czaru ballada o miłości Heddy i Eilerta Lövborga, napewno z tą samą, jeśli nie większą siłą, jak przed laty, poruszy serca i wyobraźnię widzów. Wysokie napięcia konfliktów psychicznych, patos realizmu, ukryte na drugim planie, lecz wyraźne tło etyczne i społeczne — wszystkie te elementy nie odbiegały od smaku i nastawienia dzisiejszej widowni.

Tym zaś, którzy w teatrze przedewszystkiem cenią popis sztuki aktorskiej, dramat Ibsena da możliwości porównania tej interpretacji, jak wynika ze „stylu zespołowego” przeprowadzonego konsekwentnie we wszystkich szczegółach, z koncepcjami „wirtuołów”, z tradycjami, po których zostały tylko mętne wspomnienia i które dlatego obowiązywać nie mogą. Nowa „Hedda” będzie grana na scenie Teatru Rozmaitości tak, jak tego Ibsen chciał: z poszanowaniem tekstu nanowo przełożonego przez Kazimierza Rychłowskiego i z uwzględnieniem naidrobiajniejszych, zawsze celowych i logicznych informacji autorskich. Jedynym odstępstwem będzie tylko lekceważenie komentarzów, ibsenologów i t. p., tych wszystkich, co do likwidacji Ibsena walczyli się przyczynili.

Obsada następująca: Hedda (Ewa Kuncewiczówna), Tesman (Jerzy Choddecki), Eilert Lövborg (Dobiesław Damiński), Pani Elvsted (Maria Malanowicz), Rada Brack (Józef Machalski), Panna Tesman (Zofia Dobrzańska), Berta (Marja Czaikowska). — Dekoracje Władysława Daszewskiego. — Reżyseria Leona Schillera.

Premjera w sobotę dnia 2 maja.

SPORT.

Sztekker czy Pooschoff? Sensacyjna walka na arenie rynku sportowego. Dobiegający końca turniej zapasniczy w cyrku sportowym wzmaga zainteresowanie. Z dniem dzisiejszym t. j. w piątek wszystkie walki dla ustalenia kolejności nagród prowadzone będą aż do bezwarunkowego rezultatu.

Dziś w piątek Sztekker będzie musiał bronić honoru mistrza świata w walce decydującej z plejada groźnym przeciwnikiem i to pod każdym względem, jakim jest potężny Pooschoff, który będąc na tournée w Ameryce, nie mógł brać udziału w zawodach o mistrzostwo świata w Budapeszcie. Pooschoff kwestionując w osobie Sztekkera najlepszego zapasnika świata w roku bieżącym, tylko w tym celu przybył przecież do Lwowa, ażeby się zmierzyć ze Sztekkorem. A znany przecież herkulesa z Frankfurtu z jego zaciętością do Sztekkera. — Pozatem najmniej ciekawie zapowiadają się decydująca walka Wainury z Kley'em, który taką popularność zdobył sobie we Lwowie, — decydująca Saint Mars—Jaago, decydująca Stibor—Martynoff i decydująca Fehringier—Sudakow. A więc dzień dzisiejszy zapowiada się niezwykle imponująco!

Wisła—Pogoń. Wisła ma już we Lwowie wyrobioną markę, to też zbytniej reklamy nie potrzebuje. Obecnie jednak świetna jej forma z jednej strony, a chęć rehabilitacji ze strony Pogoni, dają gwarancję, że niedzielne zawody będą jak jeszcze nigdy dotychczas interesujące. Powyższe względy każą przypisać, że boisko Pogoni zaroi się w niedzielę rekordową ilością widzów, żądnych widoku decydującej walki o cenne punkty ligowe. Po czątek zawodów o godz. 4.30 po poł. Poprzedzi przedmecze Czarni I b—Pogoń I b mistrz. kl. A.

Wielkie międzyklubowe zawody bokserkie we Lwowie. Atrakcją najbliższej niedzieli 3 maja b. r. będą — obok meczu

Pogoń—Wisła — wielkie zawody bokserkie, które odbędą się na boisku 19 p. p. na Cytadeli o godz. 12.15. W zawodach tych, które odbędą się po raz pierwszy we Lwowie na wolnym powietrzu, wezmą udział najlepsi zawodnicy klubów: Czarni, Start, Pogoń, Hasmona i Zb. Cyganiewicza, z mistrzami i wicemistrzami okręgu na czele. Atrakcją powyższą, dająca także możliwość rewanżu wielu pierwszorzędnym zawodnikom, ściąganie niezawodnie wielką liczbę widzów na boisko Cytadeli, zwłaszcza że stanowiąc przegląd sił lwowskiego sportu bokserkiego przed czekającymi Lwów najbliższej niedzieli zawodami z reprezentacją Pomorza.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie LKS Legii odbędzie się w dniu 13 maja (środa) o godz. 17 w sali Kasyna Podolicerów Zawodowych przy ul. Kurkowej 1. 12.

Z A. Z. S. komunikują: Wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne odbędą się dnia 2 maja (w sobotę) na boisku Pogoni o godz. 3 po poł. Start wszystkich zawodników konieczny.

Sekcja sportowa Związku Legionistów Polskich. Oddział we Lwowie, zawiadamia, że treningi drużyny piłki nożnej „Old-Boy”, jakoteż drużyny juniorów, odbywają się w środy i piątki każdego tygodnia na boisku 19 p. p. od godz. 16.

Wielki bieg kolarski o puchar PUWF-u. W niedzielę Sekcja kolarska Legii warszawskiej organizuje o godz. 10 w Jabłonnie Legionowej doroczny drużynowy wyścig kolarski o puchar Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Drużyna składać się musi z 3 zawodników jednego klubu. Zespoły wypuszczane będą ze startu co 3 minuty.

Turniej gier sportowych o nagrody przechodnie Okr. Ośrodka WF. DOK. VI. został zakończony rozgrywkami w piłkę koszykową męską. Zgłoszone drużyny w ilości 8. podzielono na 2 grupy, z czego

do finału dopuszczono po 2 drużyny z każdej grupy.

Eliminacja rozgrywek wysunęła do grupy finałowej następujące drużyny: Sokół Macierz, K. S. V Gimn., K. S. III Gimn., K. S. Sem. Naucz. Pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią na r. 1931 zdobył Sokół Macierz. Zdobył nagrodę przez tę drużynę poraz drugi oraz wysoko cyfrowe zwycięstwa nad poszczególnymi drużynami kwalifikuje ją jako bezkonkurencyjną we Lwowie. Drugie miejsce zajmuje zastępstwo K. S. V Gimn., które w roku bieżącym zrobiło wielki postęp. Drużyna ta zarówno technicznie jako też taktycznie wykazała, że z drużyny szkolnych jest najlepsza. Trzecim i czwartym miejscem podzieliły się drużyny K. S. Sem. Naucz. i K. S. III Gimn. Słabo przedstawiała się drużyna A. Z. S., która odpadła w rozgrywkach eliminacyjnych.

Zasłużony malarz otrzymał artystyczną nagrodę Wilna.



Profesor Ferdynand Ruszczyk, artysta malarz, autor słynnego obrazu „Ziemia”, twórca Wydziału Sztuki i profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, otrzymał nagrodę artystyczną miasta Wilna „za całokształt znakomitej twórczości plastycznej, przynoszącej sławę całej Polsce, a zwłaszcza jego rodowitej Ziemi Wileńskiej, i za pracę około podniesienia poziomu wszelkich poczynań kulturalno-artystycznych Wilna”.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 890'50. W transakcjach międzybankowych notowano. N. Jork 891'10—891'30, Londyn 43.36—43.39, Zurich 171.75—171.85, Praga 26.40—26.43, Wiedeń 125.45—125.50, Berlin 212.35—212.45.

Na Gieldzie akcyjnej sporadyczna transakcja Chodorowem po zł. 114. Pozatem usposobienie ospałe i brak zainteresowania.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.) Tendencja dla dewiz mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.99.

Rubel złoty 4.75. Dla akcji tendencja przeważnie słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30 kwietnia.

Zyto, wyka, otręby i maki spadły w cenie. W innych artykułach utrzymały się ceny na dotychczasowym poziomie. Tendencja zmikrowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe.

**Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Żeromskiego.**

Życie prowincji.

Ogrodnictwo na wystawie tarnopolskiej.

Po okresie wielkich wystaw ogrodniczych, wyczerpujących zarówno organizatorów, jak i wystawców (rok 1928 Toruń, Łódź, 1929 P. W. K.) nastąpiła kompletna cisza i jedynie w Małopolsce urządzono w roku ubiegłym kilka wystaw lokalnych.

Nie przypuszczamy, aby to stało się z powodu ogólnego kryzysu. Przyczyny są głębsze i bardziej zasadnicze.

Organizatorowie wystaw traktowali je głównie z punktu widzenia społecznego jako zobrazowanie krajowej produkcji.

Cel handlowy był na drugim miejscu, cel dydaktyczny na ostatnim.

Trzeba nam jednak wystaw, które zbliżyłyby producenta i odbiorcę, nie mających ze sobą innego kontaktu poza cennikiem, które nauczyłyby nas o postępie w ogrodnictwie i zaznajamiałyby odbiorców z materiałem im potrzebnym.

Zadania powyższe ma nam spełnić właśnie Wystawa Rolniczo-Regionalna w Tarnopolu, która będzie miała 3 działy, dydaktyczny, wystawowy i przetargowy.

Ogrodnictwo stanowić będzie część działu rolniczego na Wystawie Rolniczo-Regionalnej.

Dział dydaktyczny został podzielony na 5 sekcji: sadownicza, warzywna, kwiatowa, przetworów owocowych i winiarska.

W poszczególnych sekcjach będą przedstawione wyniki wiedzy naukowej w zastosowaniu praktycznym, jak ma wyglądać sad handlowy, winnica, ogródek kwiatowy, walka ze szkodnikami, tak, że zwiedzający będzie mógł namiętnie się przekonać, jak ma u siebie zastosować w praktyce pewne wiadomości teoretyczne.

Niezmiernie ciekawym i pouczającym będzie dział winiarski, gdzie będą przedstawione sposoby prowadzenia winnicy różnymi systemami, jakoteż sposób fabrykacji win gronowych z urządzoną winiarnią. Sprawa zakładania winnicy bardzo ważna dla ciepłego Podola, rejonu owoców południowych; również zgłosiły swój udział w Wystawie firmy rumuńskie w dziale ogrodnictwa.

W pawilonie ogrodnictwa na terenie Wystawy będą pomieszczone wykresy statystyczne produkcji ogrodnictwa w Polsce, literatura ogrodnicza, nasiennictwo, narzędzia ogrodnicze, walka ze szkodnikami.

W dziale wystawowym znajdą pomieszczenie: ogrodnictwo dworskie, miejskie, amatorzy ogrodnictwa. Zakłady ogrodnicze i firmy handlowe, które w pierwszym rzędzie są powołane do jak najliczniejszego obsadzenia Wystawy eksponatami.

Na najliczniejszym udziale Zakładów ogrodniczych. Firm handlowych, ogrodników posiadających ogrody i miłośników ogrodnictwa zależy Komitetowi najwięcej, chodzi o zobrazowanie stanu ogrodnictwa w Małopolsce Wschodniej w sposób możliwie najwierniejszy, a to da się osiągnąć tylko przez jak najliczniejszy udział wystawców.

Ponadto ogrodnictwu przypadnie w udziale dekoracja kwiatowa całego terenu Wystawy.

Tak się przedstawia program Wystawy Ogrodniczej na Wystawie Rolniczo-Regionalnej w zarysach ogólnych, trudno narazie podawać szczegóły.

Szczegółowych wyjaśnień i porad czysto fachowych, udziela Biuro Komitetu Wystawowego, Tarnopol, ul. Mickiewicza 5.

Kronika podolska.

Kradzież listu wartościowego. 7. 3. został skradziony list wartościowy w Urzędzie pocztowym w Skalacie, przesyłany z Hamburga do Adeli Grünberg w Skalacie. List ten skradł Jan Hartman, lat 40, usuwacz błędów telefoniczno-telegraficznych przy Urzędzie pocztowym w Skalacie, którego przytrzymał i wraz z doniesieniem przekazał Sądowi grodzkiemu w Grzymałowie. Hartman przyznał się do kradzieży listu, a na swoje usprawiedliwienie podał, że uczynił to z nędzy, ponieważ ze swych szczupłych poborów nie jest w stanie wyżywić swej rodziny, składającej się z żony i 4-ga dzieci. W skradzionym liście znajdowało się 100 dolarów am. w banknotach. W czasie rewizji u Hartmana znaleziono w sieniach domu za bezką jeden banknot 10 dolar., pochodzący ze wspomnianej kradzieży, który dołączono do sprawy. Resztę zaś gotówki Hartman w części roztrwoniał, w części zaś użył na zaspokolenie pretensji swych wierzycieli.

17 pchnięc nożem. 26 kwietnia o g. 6 Hikman Julian, lat 61, w czasie bójkę zadał Michałowi Czerniakowskiemu, lat 36, zamieszkałemu w Podkaminie, pow. Brody, 17 ran kłutych w szyję, głowę i piersi. Według orzeczenia lekarskiego, kilka ran jest śmiertelnych. Powodem zajścia był spór o ziemię. — Sprawcę aresztowano i po ukończeniu dochodzeń zostanie on przekazany władzom sądowym.

Rażony piorunem. W czasie burzy w dniu 23 kwietnia został rażony piorunem 26-letni fernal Leon Ciachłowski, zajęty przy robotach rolnych na łanie folwarcznym w Łocięczu pow. Borszczów. Wszelkie wysiłki celem przy-

wrócenia go do życia pozostały bez skutku.

Trzydzieści drzew przydrożnych — na opał. Wydział śledczy w Tarnopolu wygotował doniesienie karne do Prokuratury Okr. w Tarnopolu na Jana Sereżyńskiego, lat 26, zamieszkałego w Tarnopolu przy ul. Tarnowskiego za kradzież i szkodliwe uszkodzenie cudzej własności na szkodę Skarbu Państwa. Sereżyński zimą porą 1930/31 systematycznie wycinał przydrożne drzewka na drodze państwowej, prowadzącej z Tarnopola do Podwoleczysk i dla własnej korzyści wyciął 12 wierzb, 14 jesionów, 4 brzozy, wyrządzając szkodę Skarbowi Państwa na około 2000 zł. — Sereżyński wycięte drzewka zużył jako materiał opałowy.

Prywatna poczta między Tarnopolem a Lwowem. Dnia 28 kwietnia wydział śledczy w Tarnopolu wygotował doniesienie karne do Sądu pow. w Tarnopolu na Springera Zalera r. Kupferwassera i Zeisla Salomona, obu z Tarnopola pod zarzutem przekroczenia ustawy o poczcie. Każdy z nich oddzielnie przewoził listy, pakunki i pieniądze między kramami z Tarnopola a kramami miasta Lwowa i za powyższe czynności pobierał wynagrodzenie, a mianowicie od 50 gr. do 5 zł., zależnie od zlecenia względnie listu lub pakietu, przez co wyrządzili oni znaczną szkodę Skarbowi Państwa. W toku dochodzeń stwierdzono, że Zeisel trudnił się nielegalną eksploatacją przesyłek pocztowych od początku bieżącego roku, zaś Springer od września 1930 r. Wymienieni do czynu przyznali się. Przytrzymał u nich większa ilość przesyłek, które mieli wywieźć do Lwowa.

Życie Podkarpacia.

Pożar tartaku w Jasienicy. Dnia 22 kwietnia o godz. 12:30 w nocy wybuchł pożar na tartaku w Jasienicy zamkowej, pow. Turka, należącym do firmy Edward Gottepar. Tartak spłonął doszczętnie. Ponadto spalił się jeden budynek mieszkalny oraz należąca do tartaku stajnia, skąd ogień przeniół się do składu desek, gdzie spłonęło 4.400 metrów kubicznych desek, stanowiących własność Ożjasza Traua i Majera Freia z Sambora. Szkoda wynosi około 300.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

Wielki pożar w Nadworniu. W nocy 23 bm. wybuchł pożar w sklepie Eljasza Reksteina w Nadworniu, poczem przetrzczył się na 8 sąsiednich zabudowań, w których mieściły się sklepy z towarami 19 kupców. Wszystkie zabudowania spłonęły doszczętnie. Szkoda wedle dotychczasowych obliczeń sięga do 250.000 zł. Dochodzenia policyjne są w toku.

Porachunki karabinem. Dnia 25 bm. Stach Kosak, syn Jakóba strzelił w zamiarze morderczym z karabinu francuskiego w kierunku osoby Antoniego Rudego w Putiatyńcach, pow. Rohatyn raniąc go w obie nogi wyżej kolana. Zbrodni tej dokonał Kosak na tle

sporu majątkowego. Po czynie zbiegł i ukrywał się. Poszukiwania za nim zarządzone.

W nocy 26 kwietnia nieznanymi sprawcami postrzelili ciężko Iwana Szucha z Rozwadowa, pow. Żydaczów, który z powodu odniesionych ran walczył ze śmiercią. Zbrodnia powyższa dokonana została na tle zemsty, względnie porachunków osobistych ze strony miejscowych parobków. Dochodzenia w toku.

W Lachowcach wybuchł 26 kwietnia pożar w zagrodzie Iwana Terleckiego, który następnie rozszerzył się na zabudowania gospodarze Jurka Piszczaka i Łukasza Bednaryka, niszcząc 3 domy mieszkalne, 2 stodoły, 3 stajnie, ponadto inwentarz martwy ogólnej wartości około 6.000 zł. Dochodzenia w kierunku wykrycia przyczyny pożaru w toku.

Strajk w Stanisławowie. Dnia 27 kwietnia robotnicy dzienni zatrudnieni w zarządzie drogowym w magistracie w Stanisławowie oraz robotnicy zajęci w zarządzie technicznym tut. Magistratu w ilości 100 osób zastrajkowali. Strajk ma podłoże ekonomiczne, gdyż robotnicy protestują przeciwko obniżeniu im płac o 50 gr. dziennie. Przebieg strajku spokojny.

Kronika kałuska.

Święcone Zw. Pracy Ob. Kobiet. Dnia 19 kwietnia gościł Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet tutejsze społeczeństwo „Święconem”. Poświęcenia dokonał ks. prałat Baściak, poczem przewodnicząca p. Kostołowska witała wszystkich obecnych, dziękując ks. prałatowi, reprezentantom towarzystw oraz członkiniom za ich uczestnictwo.

Nastąpiły przemówienia z życzeniami dalszej owocnej pracy dla Związku P. O. K. na ręce p. przewodniczącej, dla p. starosty Kostołowskiego z podziękowaniem za jego życzliwe poparcie dla Związku, poczem na miłej zabawie towarzyskiej wieczór szybko zeszedł.

OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Ogłoszenie.

Zakład w Kulparkowie sprzedaje drogą licytacji ofertowej:

- 1 maszynę parową z kołem linowym (3 liny) 25 KS
- 1 motor prądu stałego 110 V 139 Amp. 1250 obrotów 18 KS.
- 1 motor prądu stałego 110 V 106 Amp. 1450 obrotów 135 KS.
- 1 motor prądu stałego 110 V 60 Amp. 2800 obrotów 65 KS.
- 1 motor prądu zmiennego 110 V 1400 obrotów 10 KS.
- 1 pompa centryfugalna 150/1 m 1600 obrotów Fmy Vogel.
- 1 pompa centryfugalna 900/1 m 1600 obrotów Fmy Vogel i około 3 wagony żelazne.

Powyższe motory oglądać można w Zakładzie od dnia 1 maja br. od godz. 15 tej do 17-ej.

Oferty przyjmuje Zarząd Zakładu do 21 maja br. godz. 12 w południe. Równocześnie z ofertą ma być złożone w kasie Zakładu wadium w wysokości 5% oferowanej ceny.

Otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg nastąpi 22 maja br. o godz. 11-ej.

Oferty nie wiążą Zakładu, który może też dokonać sprzedaży całości lub części z wolnej ręki.

Kulparków, dnia 29 kwietnia 1931 r.
2130 **Dyrektor Zakładu.**

Fortepiany, pianina, wypożyczam, sprzedaję Hanak, Piłsudskiego 21, pierwszy piętro, tel. 35-45 2075

Części zniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13 1865

Pianino zagraniczne, krzyżowe, w dobrym stanie za gotówkę sprzedam Lindego 9. m. 8 2131

Fabryczna sprzedaż posezonowa!

Wiedeńska Fabryka Trykotaży SILKO, Lwów, Szpitalna 7/2. sprzedaje **Garsonki, Pullovery, Kostjomy kąpielowe** itp. po cenach niższych. 2102

PENSJONATY i UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

Hołosko-Brzechowice na samym przystanku kolejowym sprzedam willę piętrową 8 ubikacji, 300 sażni ogrodu owocowego. Wiedomość Zmny, Zimorowicza 3, Lwów. 2134

NAUKA i WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Szkola pisania na maszynach jedyna przez Kuratorium zatwierdzona. Przyjmuje przepisywanie powielanie, Michalska Svkstuska 10. Tel. 88-49 2053

POMOC LEKARSKA

OPERATOR

Dr. D. Sassower
ordynuje w chorobach chirurgicznych. **Leczenie zylaków.** Elektroterapia Ul Kolbataja 7. Telef 38-51. 1923

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Poszukują kucharki do dworu od 5 go maja. Wymagane: doskonałe gotowanie, pierwszorządne polecenia. Zgłaszać się: Nowy Świat 12, I. p. od 9-10-tej rano. 2063

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 4-46, poleca buletowców, cukerników, kucharzy, wykwinne kucharki pensjonatowe, klucznicze, gospodynie, fro-blanki, bony, pielęgniarki niemowląt, personal restauracyjny. 1673

Osoba spokojnego lokatora Polaka pokój umebłowany z werandą i osobnym wchodem z wiktlem lub bez, w willi Sakramentek 34 do najęcia. Od 4-5 po poł. 2092

Krawczyni szuka szycia po domach 3 zł. dziennie. Eugenia. 2048

Szofer mechanik znający się na maszynach parowych i pługach motorowych, poszukuje posady chętniej na prowincji. Zgłoszenia Administracja A. Sz. 2128

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędzisz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Lubelski Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych zawiadamia, że w Monitorze Polskim z dnia 27 kwietnia br. Nr. 96 umieszczono ogłoszenie o przetargu publicznym na kompletne wykończenie domu mieszkalnego dla urzędników państwowych w Lublinie.

Termin składania ofert w dniu 11 maja do godz. 10 rano w Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie. 2117

Zawiadamiam P. T. Odbiorców, że mój skład MASZYN DO PISANIA, MASZYN DO SZYCIA, ROWERÓW

oraz części i przyborów do tychże, został przeniesiony z dniem 1 maja b. r. do lokalu przy 2118

ul. Wałowej 11, tel. 28-70.

obok Miejskiej Kasy Oszczędności. Dziękując za dotychczasowe zaufanie P. T. Odbiorców polecam się nadal łaskawym względem. **JULJAN ŁOMAGA.**

Lubień wielki

Znane zdrojowisko siarczano-borowinowe.
Sezon kąpielowy od 15 maja do końca września.
Koło Lwowa.

Znacznie niższe (pokój z usługą i światłem od 2 zł.) ceny mieszkań, utrzymania i kąpeli.

Specjalne zniżki w I. i III. sezonie dla Urzędników, Wojskowych, Członków Kas Chorych i t. p.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Zdrojowy.

UWAGA: Dla kuracjuszy dojeżdżających specjalne ulgi.

SZCZAWNICA

Zakład Zdrojowo - Kąpielowy i stacja klimatyczna z dogodną komunikacją autobusami z Nowego Targu lub Starego Sącza oraz wprost z Krakowa.

Szczawy alkaliczno-słone, leczące najlepiej i najskuteczniej choroby:

dróg oddechowych, narządów trawienia, narządów krążenia dróg moczowych, przemiany materii, choroby krwi i nerwów.

Siedem źródeł wody kruszcowej: **Józefina, Stefan, Magdalena, Wanda, Walerja, Szymon i Jan.** — Klimat o charakterze podalpejskim (500 m. p. n. p. m.). Piękne wybieżki w Pieniny. — Sezon trwa od 20 maja do 30 września. — Informacji udziela: Komisja Zdrojowa i Zakład Zdrojowo-Kąpielowy w Szczawnicy.

Nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, pielęgniarki niemowląt, gospodynie, kucharki, ogrodników, personal sezonowy poleca biuro Kostiuka Lwów Kopernika 19, tel. 3393. 2129

Pokój kawalerski umeblowany do wynajęcia dla Pani lub Pana Nabelaka 15, I piętro, drzwi 4 od godz. 3-5. 2116

Pokój z balkonem, umeblowany do wynajęcia Obozowa 5 l. p. miesz. 4 1962

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Futra przez lato przechowuje najstaranniej — specjalny magazyn chłodnia pełna gwarancja asekuracyjna. Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56. 2127

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z pełnym komfortem, w mezaninie w ogródku kwiatowym, bardzo słoneczne do wynajęcia od 1 czerwca ewentualnie z garażem przy ul. Lyczakowskiej 129 przy tramwaju. Wiadomość u właściciela na l. p. 1969

99)

Trzy siostry

romans H. Courts - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeckiej.

(Ciąg dalszy.)

— Dlaczegożby ciotka nie miała na to zezwolić? Niech pani będzie łaskawa ciotkę i w moim imieniu o to poprosić Wobec tego, że pani już wkrótce nas opuści, żądam odszkodowania w osobie panny Zuzi.

— Doprawdy? — zapytała Ludwika z niedowierzaniem.

— Zupełnie na serio — odpowiedziała Marja.

Fryderyk uściśnął tak silnie rękę matki, że aż lzy stanęły jej w oczach.

— Muszę ostrożnie o tem uwiadomić Zuzię — rzekła Ludwika z uśmiechem — gotowa mnie bowiem udusić z radości.

Gdy matka z synem pozostali sami, Fryderyk padł matce na szyję, całując ją niezliczone razy.

— To ci się udało, mamusiu! — wołał rozradowany.

— Muszę się bliżej przypatrzeć — odparła wzruszona — tej małej Zuzi,

czy będzie odpowiednią synową dla nas.

— Ale powiedz, mameczko, czy ci się już dziś podoba?

— No, tak — od dawna już jestem zakochana w tem uroczym dziełeczku. Ale z was będzie za mało poważna para.

— A czy to się musi być poważnym w małżeństwie?

Marja uśmiechnęła się.

— Rozwaga przyjdzie z czasem sama przez się. Komu Bóg daje urząd, tego i rozumem obdarza.

Dom ciotki Klary przybrał świąteczny wygląd na przyjęcie pary narzeczonej. Twarze narzeczonych promieniały szczęściem. Zuzia rzucając się na szyję Ludwice, śmiała się i płakała z radości. Poczem objawszy Henryka, ucałowała go serdecznie.

— Dość długo trwało, zanim przyszedłeś do rozumu — odezwała się Zuzia z figlarnym uśmiechem.

— Bez twej pomocy, moja szwagierko — możeby to i dłużej trwało — odpowiedział Henryk.

Ciotka Klara nie mogła się dość nacieszyć szczęściem swej ukochanej Ludki, a majorowa dziwiła się, jak krętemi drogami wieje się los człowieka. Zdawało jej się, że ona jedyna wtajem-

BILANS SPÓŁKI AKCYJNEJ EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

za rok gospodarczy 1929/30:

STAN CZYNNY: 1) Posiadłości kopalniane: a) substancje zł. 2,637,006,31 b) wylączności zł. 512,581,80 c) nowe substancje zł. 3,216,513,16 — 2) Nieruchomości: a) grunta zł. 101,224 — b) budynki zł. 3,820,303,21 — c) urządzenia przemysłowe zł. 9,482,046,87 — 3) Niedokończone inwestycje zł. 8,530,134,77 — 4) Ruchomości zł. 1,258,998,86 — 5) Zapasy materiałów pomocniczych zł. 1,825,562,42 — 6) Zapasy produkcji zł. 572,834,99 — 7) Efekta zł. 67,440,80 — 8) Gotówka w kasach zł. 125,123,42 — 9) Gotówka w bankach zł. 373,055,68 — 10) Dłużnicy a) w rachunkach bieżących zł. 1,478,191,46 b) w rachunkach przechodnych zł. 90,511,75 — 11) Rymesy kupieckie zł. 5,149,035,25 — 12) Pretensje zaskarżone zł. 31,170,80 — Razem zł. 39,271,735,55.

STAN BIERNY: 1) Kapitał akcyjny zł. 20,000,000, — — 2) Fundusze rezerwowe: a) zwyczajny zł. 512,318,17, b) amortyzacyjny zł. 7,338,230,80, c) odnowienia zł. 804,006,73 — 3) Pożyczki: a) z Państw. Fund. Gospod. Banku Gospod. Krajow. zł. 2,250,000, — — b) z Fund. Min. Skarbu w Bku Gosp. Krajow. zł. 973,289,74, c) z Funduszu „F” w Banku Polskim zł. 1,000,000, — — 4) Traty zł. 75,000, — — 5) Rymesy w redyskoncie zł. 3,158,002,87 — 6) Wierzyciele: a) w rachunkach bieżących zł. 1,477,237,42, b) w rachunkach przechodnych zł. 898,149,73 — 7) Niepodjęta dywidenda zł. 14,976,50 — 8) Fundusz na datki humanitarne zł. 6,691,96 — Zysk za czas od 1/XI 1929 do 31/X 1930 r. zł. 763,831,53. — Razem zł. 39,271,735,55.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW SKI AKC. EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

za rok gospodarczy 1929/30:

STRATY: 1) Koszty produkcji zł. 7,526,951,34 — 2) Koszty handlowe zł. 5,031,615,98 — 3) Koszty ogólne zł. 3,020,100,76 — 4) Koszty finansowe zł. 631,649,14 — 5) Podatki: a) obrotowe zł. 691,730,47 b) inne zł. 41,303,68 — 6) Rządowe opłaty dzierżawne zł. 561,844,75 — 7) Opłaty od wyłączn. i pól górniczych zł. 56,434, — 8) Amortyzacja zł. 2,023,629,10 — 9) Nadzwyczajne straty: a) zniszczony inwentarz zł. 125,483,09, b) manko mag. Stebnik zł. 24,602,86, c) inne zł. 123,219,11. **ZYSKI:** 10) Dochody zł. 20,537,171,33 — 11) Nadzwyczajne zyski: a) nadwyżka mag. Katusz zł. 5,456,35, b) inne zł. 79,768,13 — Zysk za czas od 1/XI 1929 do 31/X 1930 r. zł. 763,831,53.

Uwaga: świadczenia socjalne mieszczą się w różnych pozycjach bilansu i r-ku strat i zysków i wynoszą ogólnie zł. 621,678,39.

Z zysków każdego roku wydziela się rezerwę na podatek dochodowy, która następnie w bilansie figuruje w pozycji „Rachunki przechodnie Lwów”. Z rezerwy tej w r. 1930 uiszczono tytułem podatku dochodowego kwotę zł. 561,190.

Za Zarząd: **Inż. Z. Piątowski** m. p. Za Radę Nadzorczą **Dr. Roman Górecki** mp. Naczelny rachmistrz: **Wacław Rypniewski** mp.

We Lwowie, dnia 31 października 1930 r.

Sprawdzono i stwierdzono zgodność z księżami: Rewizorowie: **Dr. Marian Chechliński** mp. **Stefan Opolski** mp. **Józef Pakosz** mp.

Lwowski Urząd Wojewódzki.

L: AC. 292/ nazw. ex 1931

Ogłoszenie.

Wacław Wieczorkiewicz syn Józefa i Julji z Tomaszewskich, urodzony w Brzozowej dnia 25 czerwca 1890 roku, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Wieczorkiewicz” na nazwisko: „Scaevola-Wieczorkiewicz”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1931 r.

Za Wojewodę:
Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału

2123

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

niczona była o stosunku łączącym Henryka z Zofią. Była ona w rzeczywistości jedyną w rodzinie, która nie miała świadomości, jak nikczemną rolę odegrała Zofia w życiu Henryka i Ludwika. Zatajono to przed nią, by nie pozbawić jej przyjemności jakiej doznawała z powodu triumfów Zofii na wielkim świecie. Ciotka Klara dowiedziawszy się od Ludwika, że między Zuzią a Fryderykiem zawiązują się ogniwa przyszłego związku, zezwoliła na wyjazd Zuzi do Berlina. Gdy oznajmiono Zuzi, że ciotka się zgodziła na jej wyjazd do państwa H., zbladła i wybiegła z pokoju.

Ciotka i Ludwika spojrzwały na się ze zdziwieniem.

Dla Ludwika nastały dni szczęścia. Henryk wynajawszy pokój w hotelu, postanowił pozostać tak długo, jak Ludwika w D. Od rana do późnego wieczora byli razem i układali plany na przyszłość.

Ciotka oświadczyła kategorycznie, że wyprawa Ludwika do niej należy. Umówiono się, że Klara z majorową załatwią narazie bieliznę, zanim Ludwika zwolni się z posady, za jej powrotem do D. sprawi kompletną wyprawę.

Ludwika postanowiła pozostać jeszcze miesiąc w domu państwa H., pragnęła bowiem pozostawić tam wszyst-

ko w największym porządku. Marja sądziła, że w lecie da sobie sama radę, a na jesieni, gdyby Fryderyk się ożenił, oddanoby młodej gosposi cały zarząd domu.

Po świętach Wielkanocnych wyjechała Zuzia z narzeczonymi do Berlina.

Fryderyk coraz goręcej kochał Zuzię, zaważnęła ona sercem i duszą jego — nie mniej pokochali ją jego rodzice. Fryderyk nie oświadczył się Zuzi, tak wiele uroku miała dlań tajemna miłość i ubieganie się o jej wzajemność. Szczęście podniosło jeszcze urodę Zuzi, zakwitła jak róża pod wpływem promieni miłości.

Pomagała niemało w gospodarstwie, pragnąc przysłużyć się Ludwice. Szkoła odbyta u ciotki nie poszła w las — a pani Marja przekonała się z zadowoleniem, że z Zuzi będzie dzielna gospodyni domu.

Zbliżał się dzień ślubu Ludwika. Od kilku tygodni bawiła u ciotki, Henryk wykończył urządzenie miłego gniazda ich szczęścia.

(C. d. n.)